

HISTORIA I KULTURA ZIEMI SŁAWIEŃSKIEJ

Tom XI

Ośrodki miejskie



FUNDACJA „DZIEDZICTWO”

HISTORIA I KULTURA ZIEMI SŁAWIEŃSKIEJ

TOM XI

OŚRODKI MIEJSKIE

Redakcja

Włodzimierz Rączkowski, Jan Sroka

Darłowo – Sławno
2013

Spis treści

WŁODZIMIERZ RĄCZKOWSKI, JAN SROKA

Ośrodki miejskie ziemi sławieńskiej – czynnik kulturotwórczy?	7
--	----------

WŁODZIMIERZ RĄCZKOWSKI, JAN SROKA

Stracone złudzenia? 20 lat zmagania z rzeczywistością – kalendarium Fundacji „Dziedzictwo”	15
---	-----------

ŁUKASZ BANASZEK, LIDIA WRÓBLEWSKA

Teledetekcja archeologicznych krajobrazów ziemi sławieńskiej.	45
---	-----------

WACŁAW FLOREK

Naturalne krajobrazy ziemi sławieńskiej w kontekście geologicznej historii Pomorza	81
---	-----------

ZBIGNIEW SOBISZ

Flora naczyniowa alei i szpalerów gminy Sławno.	109
---	------------

MARTIN SCHOEBEL

Die archivische Überlieferung der Städte und Gemeinden des Landkreises Schlawa im Landesarchiv Greifswald	125
--	------------

ANDRZEJ CHLUDZIŃSKI

Nazwy miast powiatu sławieńskiego.	145
--	------------

EWA GWIAZDOWSKA

Rozwój urbanistyczny Sławna w świetle planów miasta od czasów nowożytnych po współczesność	161
---	------------

JOANNA CHOJECKA

Gottlieb Samuel Pristaff i jego widoki miast pomorskich.	183
--	------------

MARIA WITEK, WALDEMAR WITEK

Zabudowa ryglowa w przestrzeni miast powiatu sławieńskiego	199
---	------------

JÓZEF LINDMAJER

Prasa w powiecie sławieńskim do II wojny światowej.	
Fakty i rozważania	221

KACPER PENCARSKI

Problemy społeczne i gospodarcze	
Darłowa i Sławna w latach 1918–1939	267

WOJCIECH SIWIŃSKI

Sytuacja aprowizacyjna ludności powiatu sławieńskiego	
w pierwszych miesiącach polskiej administracji w 1945 roku	301

JERZY BUZIAŁKOWSKI

80 lat Muzeum na zamku w Darłowie (1930–2010)	313
--	------------

KONSTANTY KONTOWSKI

Cmentarze i miejsca pamięci o zmarłych w Darłowie	357
--	------------

Tablice barwne	379
-----------------------------	------------

Indeks nazw osobowych	397
------------------------------------	------------

Indeks nazw geograficznych	405
---	------------

Lista adresowa autorów	413
-------------------------------------	------------

HISTORIA I KULTURA ZIEMI SŁAWIEŃSKIEJ

TOM XI

OŚRODKI MIEJSKIE

2013

JERZY BUZIAŁKOWSKI

Darłowo

80 lat Muzeum na zamku w Darłowie (1930–2010)

Wstęp

Impulsem do zainteresowania się tematem była przypadająca 1 lipca 2010 roku 80. rocznica działalności Muzeum na zamku w Darłowie. Ten jubileusz zbiegł się z 65. rocznicą działalności Muzeum po przejściu Darłowa 9 marca 1945 roku przez administrację radziecką, a następnie polską (Walkiewicz, Żukowski 2005). Tylko kilkumiesięczna przerwa w działalności Muzeum od marca (Muzeum działało do chwili wkroczenia wojsk radzieckich do miasta) do końca czerwca pozwala mówić o 80-letniej nieprzerwanej działalności placówki na zamku w Darłowie.

To sytuacja dość wyjątkowa. Inne miasta Pomorza Środkowego – na przykład Słupsk, Koszalin czy Kołobrzeg – zostały zniszczone w czasie działań wojennych i na odbudowanie w nich działalności muzealnej trzeba było czekać kilka lub nawet kilkanaście lat. W Darłowie nie toczyły się żadne działania wojenne, miasto i zamek wraz z nim ocalały. Dlatego Muzeum w Darłowie było pierwszym, które zostało otwarte dla zwiedzających tuż po zakończeniu woj-

ny, ale już w zupełnie innym otoczeniu politycznym, kulturowym, społecznym. I tu dotykamy bodaj najważniejszego problemu związanego z próbą opisu tego Muzeum jako instytucji deponującej pamięć zbiorową.

Do końca II wojny światowej Darłowo (Rügenwalde) było miastem niemieckim. Po 1945 roku, jak zresztą całe Pomorze Zachodnie, „wróciło do Macierzy”, było miastem przez Polskę „odzyskanym”. W takich oficjalnych hasłach tkwiła sugestia, że został przywrócony naturalny porządek rzeczy, czasowo tylko zburzony: „coś” było nasze, „na chwilę” zostało nam zabrane i oto znowu to „coś” odzyskał. Jeżeli zatem doszło do zaburzenia poczucia tożsamości, to tylko na pewien czas. Tymczasem doszło do zniszczenia pamięci społecznej będącej fundamentem poczucia tożsamości¹. Albo nieco inaczej rzecz ujmując: pozostały materialne formy upamiętnienia – w tym przede wszystkim Muzeum – zespołu wyobrażeń zbiorowości, której wkrótce miało zabraknąć.

Z kolei, w miejsce tej odchodzącej zbiorowości miała się pojawić zbiorowość z różnymi, czasami bardzo odległymi od siebie doświadczeniami, zbiorowość bez świadomości wspólnej przeszłości, wspólnego losu, bez wspólnego repertuaru znaków symbolicznych – bez pamięci społecznej, ale z naturalną potrzebą jej kształtowania, co może się odbywać głównie przez tworzenie więzi i tożsamości grupowej bądź legitymizację/delegitymizację władzy i panującego porządku (Szacka 1995: 70).

O ile, jak się wydaje, u źródeł powstania Muzeum na zamku w Darłowie w roku 1930 można dopatrywać się tej pierwszej potrzeby (z elementami legitymizacji istniejącego po I wojnie światowej w Niemczech ładu społecznego), to po II wojnie światowej dominowała w procesie kształtowania pamięci społecznej potrzeba legitymizacji nowego porządku socjalnego i nowej władzy oraz delegitymizacji minionego porządku. Za Ewą Bieńkowską mogę powtórzyć, że w sferze publicznej w latach 1945–1989 budowana była pamięć fałszywa (Bieńkowska 1995: 23). Ten stan rzeczy miał się zmieniać dopiero po 1989 roku.

Oczywiście problem publicznej pamięci fałszywej dotknął wszystkich mieszkających po 1945 roku między Odrą a Bugiem, ale wydaje się, że zbiorowości na nowo się kształtujące na tzw. Ziemiach Odzyskanych obarczono pamięcią podwójnie fałszywą. Problem ten wymaga odrębnego zbadania, co wykracza poza ramy niniejszej pracy.

Gdyby przyjąć, że o obliczu Muzeum w Darłowie decydowały tylko przełomowe wydarzenia historyczne, to dzieje Muzeum na zamku można uporząd-

¹ Jak pisze Barbara Szacka (1995: 70): *Znaczenie pamięci dla poczucia tożsamości staje się oczywiste, jeśli uprzytomnimy sobie, że sama tożsamość konceptualizowana jest w taki sposób, iż zawiera w sobie pojęcie trwania przedmiotu lub podmiotu.*

kować w okresach lat 1930–1945 (powstanie Muzeum, jego funkcjonowanie w czasach niemieckich), 1945–1989 (okres PRL-owski) oraz od 1989 do 2010. Proponuję jednak, przy zachowaniu podstawowego podziału na „przed” i „po” wojnie, spojrzeć na historię tego Muzeum przez pryzmat ludzi, którzy je tworzyli i współtworzyli. Wędrowka po dziejach darłowskiego Muzeum na zamku pokazuje, że ostatecznie to właśnie kolejni kierownicy (dyrektorzy) decydowali o jego obliczu.

W tym gronie przede wszystkim znajdują się twórca i pierwszy kierownik Powiatowego Muzeum Regionalnego w Darłowie Karl Rosenow, a także postać najbardziej znacząca w działalności Muzeum w pierwszych powojennych latach – Aleksander Tarnowski.

Najcenniejszym eksponatem darłowskiego Muzeum jest... jego siedziba – jedyny tak dobrze zachowany na polskim wybrzeżu zamek gotycki z niebiańską przeszłością. Dość wspomnieć króla Eryka I Pomorskiego (1382–1459), legendarnego „ostatniego korsarza Bałtyku”, koronowanego na władcę Danii, Szwecji i Norwegii, urodzonego i wychowanego na darłowskim zamku i tu spędzającego ostatnie lata swego burzliwego żywota, spoczywającego w gotyckim kościele pw. Najświętszej Maryi Panny w Darłowie (Bielecka 2009: 11).

Dlatego nie sposób pominąć w tej próbie spojrzenia na ostatnie 80 lat działalności Muzeum na zamku w Darłowie choćby szkicowej prezentacji tej budowl.

1. Zamek Książąt Pomorskich w Darłowie – rys historyczny

1.1. Budowa i rozbudowa zamku przez dynastię Gryfitów (1352–1654)

Zamek Gryfitów w Darłowie jest jednym z siedmiu ufundowanych na Pomorzu przez tę pomorską dynastię. Mimo braku dokumentów pozwalających na precyzyjne określenie czasu powstania, historycy dość zgodnie wiążą rozpoczęcie budowy zamku w Darłowie z kupnem w 1352 roku przez księcia Bogusława V (1318–1374) i jego braci Barnima IV oraz Warcisława V od mieszczyki darłowskiej Elżbiety Behr za 1500 grzywien wyspy z młynem w południowej części miasta. Budowa twierdzy w tym miejscu miała zapewne związek z podziałem księstwa wolgoskiego w 1368 roku. W jego wyniku utworzono dzielnicę słupsko-sławińską i wyznaczono jej stolicę w Darłowie, które miało najkrótsze połączenie morskie z Wolgosszczą/Wolgast (Bielecka 2009: 5).

Formalnie podział księstwa między braci dokonał się na zjeździe Gryfitów w Darłowie w 1372 roku. I ten rok przyjmuje się jako datę zakończenia pierwszego etapu budowy siedziby książęcej. Próbę rekonstrukcji kolejnych etapów



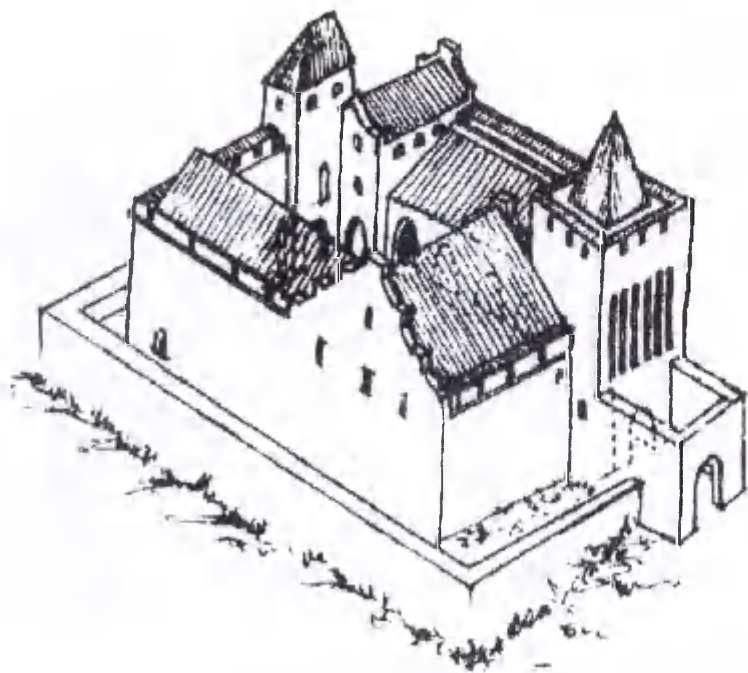
1. I faza budowy zamku (Nekanda-Trepka 1994)

budowy i rozbudowy zamku podjął szczeciński architekt i konserwator Janusz Nekanda-Trepka (1994).

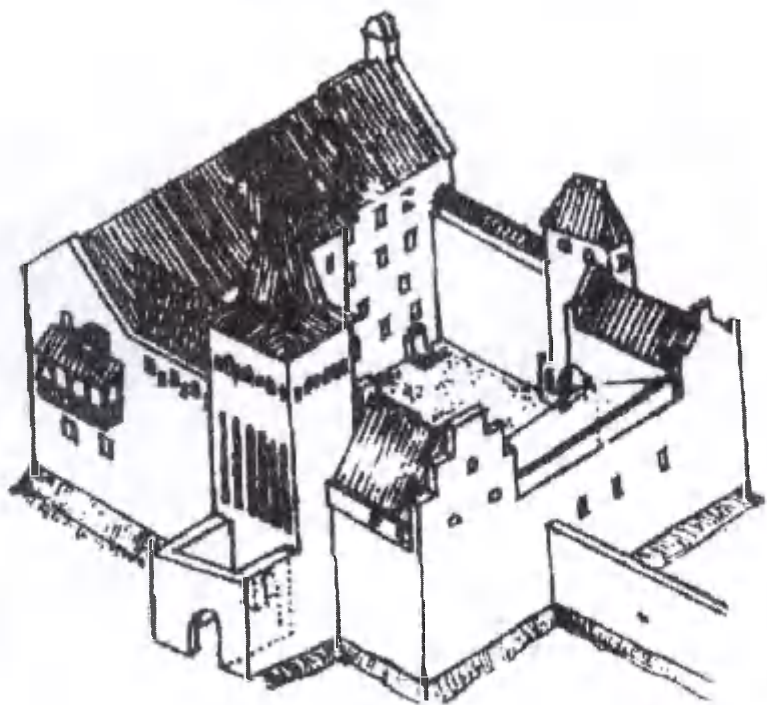
Zamek zbudowany na planie zbliżonym do kwadratu (32×34 m), otoczony był bezokiennym murem sięgającym 15 m wysokości. Zwrócona w stronę południowo-wschodnią czterograniasta wieża pełniła rolę bramy wjazdowej. Całą długość muru wschodniego zajmowało reprezentacyjne skrzydło zamku. Część mieszkalna znajdowała się po lewej stronie wjazdu, patrząc od strony wieży (Nekanda-Trepka 1994: 34) (il. 1).

Druga faza rozbudowy zamku wiąże się z działalnością Eryka I Pomorskiego (il. 2). Po burzliwym władaniu Danią, Szwecją i Norwegią król Eryk I ratował się w 1449 roku ucieczką z Visby na Gotlandii do Darłowa. Mimo sędziwego wieku (Eryk miał wówczas 67 lat), zdetronizowany król zajął się rozbudową swej nowej siedziby. Jego dziełem było zbudowane między skrzydłem południowym a północnym murem obwodowym zachodnie skrzydło zamku. Reprezentacyjna aula (sala Rycerska) na parterze skrzydła wschodniego została ozdobiona sklepieniem gwiaździstym o ośmioramiennych gwiazdach (Nekanda-Trepka 1994: 35).

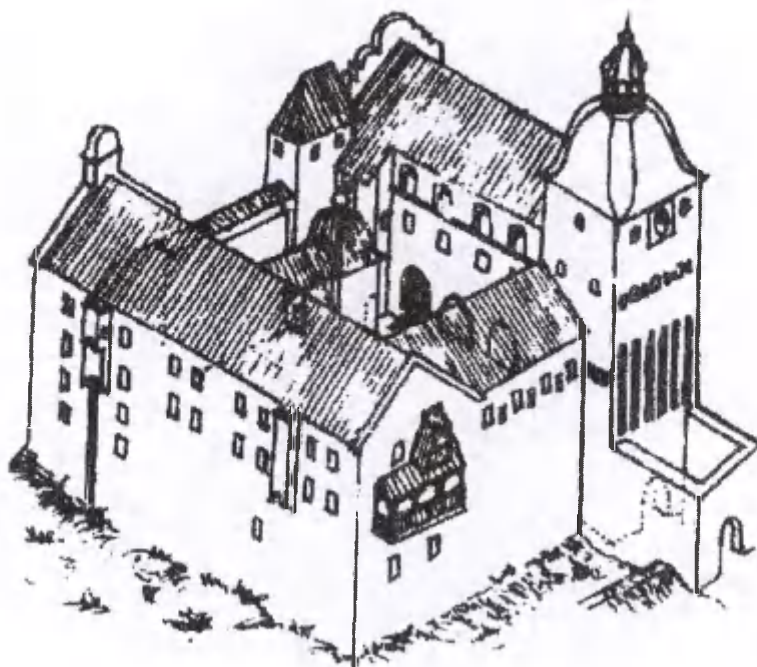
Jeszcze za życia Eryka I, w 1459 roku w Słupsku lub w Darłowie przyszedł na świat Bogusław X Wielki (1454–1523), który w wieku 24 lat został jedynym panem zjednoczonych księstw zachodniopomorskich. Mimo że główną siedzi-



2. II faza budowy zamku (Nekanda-Trepka 1994)



3. III faza budowy zamku (Nekanda-Trepka 1994)



4. IV faza budowy zamku (Nekanda-Trepka 1994)

bą Bogusława X był zamek w Szczecinie, to książę nie zaniedbywał twierdzy w Darłowie, gdzie spędził część swej młodości i gdzie dalej rezydowała jego matka, księżna Zofia (1435–1497), Biała Dama darłowskiego zamku. To dla niej rozbudował zamek darłowski. Równolegle do skrzydła Erykowskiego wzdłuż muru zachodniego wybudowano przylegające do fosy skrzydło mieszkalne dla księżnej o powierzchni $10,6 \times 36$ m (Nekanda-Trepka 1994: 36) (il. 3).

Do końca XVI wieku zamek w Darłowie został przekształcony w nowożytną rezydencję książęcą. Najpierw, przed rokiem 1538, za sprawą Barnima XI (1523–1569) wyburzono skrzydło wybudowane przez Eryka I oraz powiększono i przywrócono proporcje dziedzicznemu zamkowemu. Do południowego i wschodniego skrzydła dobudowano kręte klatki schodowe. W drugiej połowie XVI wieku od strony południowej wstawiono budynek bramny i przerzuciono most nad fosą oddzielającą zamek od miasta (il. 4).

Najpóźniejsza faza przebudowy zamku w Darłowie miała miejsce za czasów ostatniego z Gryfitów – Bogusława XIV (1580–1637). W 1624 roku zamek stanął w płomieniach. Po pożarze książę i jego małżonka Elżbieta odbudowali go (il. 5). Na wszystkie elewacje zamkowe nałożono tynk, w murach obwodowych wykuto liczne otwory okienne.

Największe zmiany zaszły jednak w pomieszczeniach zamkowych, przede wszystkim w dawnej sali Rycerskiej w skrzydle wschodnim, przeznaczonym



5. V faza budowy zamku (Nekanda-Trepka 1994)

przez księżną Elżbietę na kaplicę. Z auli zniknął gwiazdzisty strop (Nekanda-Trepka 1994: 37). Nowa kaplica, dzięki księżnej Elżbiecie, zyskała bogaty artystyczny wygląd. Ściany ozdobiły obrazy Dürrrera, Cranacha i Holbeina. Swoje miejsce znalazł srebrny ołtarz wykonany według projektu Hendrika Goltziusa, a całości dopełniała bogato złocona ambona wykonana w nieustalonym warsztacie pomorskim (Boras 1994: 18–31).

1.2. „Upadek” zamku (1654–1929)

Śmierć najpierw Bogusława XIV (1637), a następnie Elżbiety, wdowy po księciu w 1653 roku skończyła okres panowania Gryfitów na Pomorzu Zachodnim i Środkowym. Przejście Pomorza, w tym i Darłowa, pod panowanie Brandenburgii oznaczało również koniec świetności zamku darłowskiego jako jednej z książęcych siedzib. Twierdza została pozbawiona gospodarza, któremu zależało na podtrzymaniu jego okazałości. Kolejne pożary (w roku 1679 i 1680) i odbudowy uproszczyły wygląd zamku.

Katastrofalny dla murów zamkowych okazał się także pomysł przeznaczenia w połowie XVIII wieku dawnej książęcej siedziby na skład soli – do dzisiaj zamek boryka się ze zjawiskiem wtórnej krystalizacji soli w piwnicach pod skrzydłem zachodnim. Jedynie urządzona przez księżną Elżbietę kaplica zamkowa zachowała swoją funkcję i służyła mieszkańcom Darłowa do 1809 roku.



Pulkenwalde, Pom. – Herzogsschloß Burgfried



6. Dziedziniec zamkowy ok. 1930 r., pocztówka, wyd. Stengel & Co., Drezno; ze zbiorów autora

W czasie wojen napoleońskich zamek przekształcono na szpital dla żołnierzy francuskich. W 1833 roku rozebrano skrzydło zachodnie. Około 1850 roku w zamku urządzono sąd i więzienie (Walkiewicz, Żukowski 2005: 118–206). Wykorzystanie budynku na cele gospodarcze, szpital czy więzienie z pewnością nie dodawało dostojności zamkowi, ale – z drugiej strony – zapewniło mu trwanie do czasów, gdy znalazł swe przeznaczenie na muzeum.

Adaptację podupadłego zamku na potrzeby muzealne rozpoczęto w 1929 roku. Remont twierdzy przeprowadzono bez niezbędnych badań archeologicznych i architektonicznych. Liczne przemurowania, dobudowanie łącznika z klatką schodową nie były uzasadnione historycznie. Jednak zakończona w 1933 roku renowacja uchroniła zamek przed dalszą dewastacją (il. 6). Tak odrestaurowany budynek służył jako siedziba Muzeum do roku 1971, kiedy to rozpoczęto kolejny remont i rewaloryzację zamku.

1.3. Remont i rewaloryzacja zamku w latach 1971–1988

Remont zamku został przygotowany pieczołowicie. Opracowany przez Irenę i Michała Witwickich z Politechniki Warszawskiej projekt rewaloryzacji zamku uwzględniał wszystkie dostępne w owym czasie źródła pisane i kartograficzne (Żukowski 2003: 19). Nadzór architektoniczno-konserwatorski nad budową sprawował architekt ze Szczecina Janusz Nekanda-Trepka. Głównym założeniem odbudowy i rewaloryzacji zamku było przywrócenie bryły zamku



7. Widok na zamek w trakcie remontu, na pierwszym planie prowizoryczne baraki, w których na czas remontu umieszczono pracowników i część księgozbioru, 10 IX 1979 r.; fot. Z. Lewicki

i układu wewnątrz z początku XVII wieku. Zakładano także odbudowę reprezentacyjnego skrzydła zachodniego, odsłonięcie fragmentów murów obronnych ze szczelinami strzelniczymi, odsłonięcie murów kurtynowych, odgruzowanie piwnic, rekonstrukcję jedyne na Pomorzu renesansowego kominka.

W 1971 roku (Żukowski 2003: 27–28) Przedsiębiorstwo Państwowe Pracownie Konserwacji Zabytków (PPKZ) ze Szczecina rozpoczęło remont zamku (il. 7). Udało się wykonać wszystkie zaplanowane prace z wyjątkiem pierwszej – w miejsce skrzydła zachodniego wybudowano jednokondygnacyjny pawilon z tarasem widokowym. Planowana na kilka lat renowacja trwała o wiele dłużej. PPKZ w Szczecinie zawieszał pracę przy zamku nawet na kilka lat. Termin zakończenia remontu z powodu albo braku środków, materiałów budowlanych lub „mocy przerobowych” przesuwano z roku na rok. Wreszcie, po kilkunastu latach prac budowlanych, 22 października 1988 roku wyremontowany Zamek Książąt Pomorskich został oddany do użytku.

1.4. Prace remontowe na zamku po 1988 roku

Rychło okazało się, że jakość prac i materiałów użytych w czasie remontu była niska. Oprócz konieczności wykonania drobnych poprawek malarskich czy murarskich pojawiły się poważniejsze przeszkody. Wybudowany w miejsce zachodniego skrzydła pawilon z tarasem widokowym nie mógł być wyko-

rzystany na cele ekspozycyjne, ponieważ strop przeciekał przy niewielkich nawet opadach deszczu. W połowie lat 90. próbowano prowizorycznie uszczelnić strop, ale były to działania nieskuteczne. Dopiero w 2004 roku udało się przeprowadzić gruntowny remont powierzchni tarasu.

Wcześniej pojawiło się jeszcze inne utrudnienie – najbardziej reprezentatywnej sali zamkowej, dawnej sali Rycerskiej, groziła katastrofa budowlana. Udało się jej zapobiec, przeprowadzając pilny remont.

Prace przeprowadzone po 2000 roku nie wyczerpywały listy problemów związanych z funkcjonowaniem budynków zamkowych. Kiepskiej jakości okna drewniane były wypaczone i wymagały pilnej wymiany. To samo czekało instalację grzewczą w budynkach Muzeum. Prace te, obejmujące dodatkowo ocieplenie stropów i wymianę zdekapitalizowanego źródła ciepła (piece gazowe), zaplanowano na drugą połowę 2010 roku.

2. Powiatowe Muzeum Regionalne na zamku w Darłowie (1930–1945)

2.1. Muzea regionalne na Pomorzu Środkowym²

Lata 1910–1930 to okres powstawania muzeów regionalnych na Pomorzu Środkowym (obszar byłego woj. koszalińskiego i słupskiego). W tym czasie powstało 14 takich placówek.

Oprócz Muzeum w Darłowie przed 1939 rokiem powołane zostały do życia i prowadziły swoją działalność muzea w: Białogardzie, Bobolicach, Bytowie, Człuchowie, Drawsku Pomorskim, Kołobrzegu, Koszalinie, Lęborku, Miastku, Słupsku, Szczecinku, Wałczu i Złotowie. Tak duży wysiłek organizacyjny na rzecz tworzenia muzeów regionalnych był możliwy dzięki splotowi trzech okoliczności: świadomemu i zaplanowanemu działaniu państwa niemieckiego, organizującemu się w towarzystwach regionalnych ruchowi miłośników lokalnej historii, dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego oraz rozwojowi nauki, szczególnie archeologii – młodej i modnej na początku XX wieku dyscypliny naukowej.

Administracja niemiecka przykładła ogromną rolę do umacniania ducha narodowego i pielęgnacji tradycji historycznych. Nie tylko tych, które składały się na pojęcie *Vaterlandu* (dużej ojczyzny – kraju). Równie wielką wagę przywiązywano do kształtowania w społeczeństwie pojęcia *Heimatu* (małej ojczyzny – regionu). Te dążenia stały się szczególnie widoczne po klęsce militarnej

² Problematyką powstawania muzeów regionalnych na Pomorzu Środkowym zajął się Ignacy Skrzypek (1997), którego praca tu przywołana jest jedyną na gruncie polskim próbą ukazania tego procesu.

Niemiec w I wojnie światowej. Były na tyle silne, że dość niemrawe organizowanie się muzeów regionalnych przed 1914 rokiem nabrało impetu po zakończeniu wojny i przełamaniu powojennego kryzysu na początku lat 20. ubiegłego wieku.

Rola państwa polegała przede wszystkim na tworzeniu ram prawnych dla organizujących się muzeów. Tuż przed wybuchem I wojny światowej parlament Rzeszy uchwalił na przykład ustawę o wykopaliskach. Do 30 marca 1920 roku, kiedy to opublikowano rozporządzenia wykonawcze, ustawa regulująca postępowanie z zabytkami archeologicznymi była praktycznie martwa. Nowe prawo nakładało ostre sankcje na łamiących jego postanowienia, przykładowo za niezgłoszenie znalezionej zabytku do dnia następnego groziła grzywna 150 RM, a zniszczenie zabytku kosztowało 10 000 RM, a nawet mogło być karane aresztem.

Ale stanowienie prawa dla organizujących się muzeów to nie jedyna forma zaangażowania państwa. Szczególnie mocno ta rola przejawiała się w nadzorze nad powstającymi i działającymi muzeami regionalnymi. Ogólny nadzór nad powstającymi ośrodkami należał do niemieckiego Ministerstwa Kultury i Oświaty. Bezpośredni merytoryczny nadzór nad wszystkimi muzeami regionalnymi od Szczecina po Lębork (28 muzeów) sprawowało najpierw Prowincjonalne, a od 1928 roku Państwowe Muzeum w Szczecinie (Pommersches Landesmuseums). Dzięki pomocy tego muzeum przed 1939 rokiem zostały zinwentaryzowane prawie wszystkie zabytki w placówkach regionalnych.

Ministerstwo Kultury i Oświaty w Berlinie powoływało także społecznych opiekunów zabytków działających na podstawie regulaminu przyjętego jeszcze w 1888 roku przez Pomorskie Towarzystwo Historii i Starożytności.

Administracja państwowa wspierała powstawanie towarzystw regionalnych, które za główny cel stawiały sobie organizowanie i prowadzenie muzeów. Ministerstwo Kultury i Oświaty kreśliło także przed twórcami muzeów zadania ideowe – na spotkaniu regionalistów w 1926 roku w Berlinie jeden z dyrektorów ministerialnego departamentu przekonywał zebranych, że *muzea regionalne mają być biciem serca, z którego mają otrzymywać impulsy wszelkie dążenia do ochrony regionu* (Skrzypek 1997: 10).

Współdziałanie administracji państwowej i regionalnych towarzystw miłośników regionu zaowocowało utworzeniem w pierwszych latach po I wojnie światowej kilkunastu muzeów w miastach i miasteczkach śródkowopomorskich. Przykładowo takie towarzystwo zostało powołane do życia w 1921 roku w Białogardzie (Towarzystwo Historyczne i Krajoznawcze), rok później w Bobolicach powstał Związek dla Ochrony Środowiska i Historii Regionalnej, a w 1924 roku w Kołobrzegu powołano do życia Kołobrzeskie Towarzystwo Regionalne.

W Darłowie założycielem Towarzystwa Ochrony i Wiedzy o Zabytkach był ówczesny burmistrz dr Martin Anklam. Ale to nie on był inicjatorem powstania Muzeum na książęcym zamku u ujścia Wieprzy do Bałtyku. Historia powstania Muzeum w Darłowie spleta się z kolejami życia Karla Rosenowa (1873–1958) – nauczyciela geografii, społecznego opiekuna zabytków, radnego miejskiego, ale przede wszystkim wielkiego miłośnika ziemi darłowskiej.

2.2. Karl Rosenow i początki muzealnictwa w Darłowie

Odtwarzając losy placówek muzealnych na Pomorzu Środkowym, napotykamy często na niezwykle osoby, które na stałe wpisały się w historię tych instytucji. Ogarnięci pasją kolekcjonerską i umiłowaniem swych małych ojczyzn starali się stworzyć w swoim najbliższym otoczeniu, w regionie, oazę dla sztuki, zauważa badacz historii środkowopomorskiego muzealnictwa Ignacy Skrzypek (1997: 40). Ta opinia najcelniej charakteryzuje dokonania Karla Rosenowa, twórcy darłowskiego muzealnictwa.

Karl Wilhelm Rosenow (il. 8) urodził się w 1873 roku w Szczecinku (Łysiak 2001: 49–58). Po złożeniu egzaminu nauczycielskiego w 1895 roku rozpoczął pracę w Polnem koło Szczecinka, by po kilku miesiącach przenieść się do Darłowa. Tu dwa lata później założył Bibliotekę Ludową.

Ale nie bibliotekarstwo, któremu poświęcił dwadzieścia lat życia, miało być dziełem życia Rosenowa. Wędrując po okolicznych wsiach, myszkując po strychach mieszczańskich domów, skrupulatnie zbierał i opisywał pamiątki przeszłości. Zbiór Rosenowa pęczniał tak, że już z ledwością mógł się pomieścić w jego prywatnym mieszkaniu. W 1917 roku, w rok po tym, jak władze państwowe przekazały miastu darłowski zamek, wyszedł z inicjatywą utworzenia Muzeum w Darłowie. Pomysł nauczyciela musiał poczekać na lepsze czasy. Trwała wojna, a w wymagającym pilnego remontu zamku, gdzie miało powstać muzeum, było tymczasem więzienie.

Po zakończeniu I wojny światowej Rosenow wrócił do myśli o utworzeniu w Darłowie muzeum. W 1921 roku wystąpił z apelem do mieszkańców miasta o przekazywanie pamiątek związanych z I wojną światową. Akcja przyniosła rewelacyjne rezultaty. Mieszkańcy przynosili do izby w szkole podstawowej, gdzie gromadzono eksponaty, nie tylko pamiątki związane z niedawno zakończoną wojną. Wśród darów znalazły się cenne dokumenty i pamiątki z lat dawniejszych. Niektórzy, jak to było w przypadku doktor Hellweger, kierowniczki Wydziału Zdrowia i szefowej Stowarzyszenia Kobiet, oddawali na potrzeby tworzącego się muzeum prywatne kolekcje. Nauczyciel Kohlhof ofiarował swoje zbiory geologiczne, a urzędnik katastralny ze Sławna Marquardt, zajmujący się działem przyrodniczym, przekazał zbiór motyli. Te i inne, uzupełnione eksponatami samego Rosenowa, stały się zaczątkiem darłowskiego muzeum.

8. Karl Rosenow, twórca darłowskiego muzeum; Archiwum MZKP w Darłowie



4 listopada 1923 roku w siedzibie Stowarzyszenia Kobiet, dokąd przeniesiono ze szkoły dary od mieszkańców miasta, otwarto pierwszą wystawę. Dzień ten przyjmuje się za oficjalną datę otwarcia Muzeum Regionalnego w Darłowie (Skrzypek 1997: 27). Pierwszym jego kierownikiem został Karl Rosenow.

Ekspozyty, na tej pierwszej udostępnionej zwiedzającym wystawie, podzielone na cztery działy (archeologiczny, historyczny, geologiczny i przyrodniczy), wystawiono w oszklonych szafach, wiszących gablotach, na stołach i regałach. Najcenniejsze ekspozyty prezentowane na pierwszej wystawie Muzeum Regionalnego w Darłowie to dwa kotły brązowe, srebrne monety – siekańce o łącznej wadze 1,5 kg, empirowy zegarek kieszonkowy, koronki ołtarzowe z 1686 roku, wyroby cechowe, militaria, rzeźby kościelne i 150-letni kolowrotek.

Przy Muzeum urządzona została także biblioteka. Z początku liczyła 80 tomów, a najcenniejszą pozycją było pierwsze wydanie Micraeliusa *Sechs Bücher vom alten Pommerland* (*Sześć ksiąg o dawnym Pomorzu*). Do 1930 roku Muzeum odwiedziło około 4500 osób (Żukowski 2003: 16).

Rosenow nadal uważał, że najodpowiedniejszym miejscem na Muzeum jest darłowski zamek. Udało mu się tym pomysłem zarazić nie tylko innych

pasjonatów historii regionu, jak wspomniani Kohlhof i Marquardt, ale władze miasta, w tym burmistrza Martina Anklama.

2.3. Muzeum na zamku w latach 1930–1945

W 1930 roku, po długich staraniach władz miejskich, w czasie trwającego od 1929 roku remontu, państwo przejęło opiekę nad zamkiem, a właścicielem obiektu został powiat sławieński. W wyremontowanych w wieży zamkowej dwóch pomieszczeniach 1 lipca 1930 roku starosta sławieński doktor Friedrich von Zitzewitz otworzył pierwsze wystawy przygotowane przez Karla Rosenowa, Marquardta i mjr. Diethera von Kleist z Tychowa (koło Sławna). Ten ostatni przekazał przedtem do Muzeum swoje bogate zbiory archeologiczne, zgromadzone między innymi dzięki wykopaliskom prowadzonym przez niego na terenie powiatu sławieńskiego.

Przez następne trzy lata, w miarę postępującego remontu i oddawania do użytku kolejnych pomieszczeń zamkowych, przenoszono zbiory do nowego Muzeum. W 1932 roku zakończono remont, a rok później urządzenie Muzeum zamkowego. W odrestaurowanym obiekcie o powierzchni 1287 m² było 27 pomieszczeń, z czego 12 pełniło funkcję sal wystawowych (Żukowski 2003: 17). W Muzeum zamkowym utworzono cztery działy: archeologiczny, etnograficzny, przyrodniczy i historyczny (Skrzypek 1997: 43–48).

Zbiory archeologiczne, podzielone na okresy, prezentowane były w sali Zielonej, mieszczącej się na trzeciej kondygnacji skrzydła wschodniego (il. 9).

Wśród eksponatów ze starszych epok przeważały narzędzia krzemienne i kamienne, w tym około 100 siekierok. Do ciekawszych eksponatów z tych epok należy zaliczyć pucharek lejkowaty z Rosochy oraz motykę z poroża jelenia znalezioną w Staniewiczach.

Z epoki brązu zwracały uwagę między innymi: złote pierścienie spiralne z Drzeńska, ozdoby, narzędzia i broń z brązu znalezione w Białej Górze, Ostrowcu Sławieńskim (cztery miecze), Niemicy, Gwiazdowie i Sulechowie. Na wystawie eksponowanych było kilkanaście popielnic z grobów skrzynkowych, w tym urna z wyobrażeniem twarzy ludzkiej na pokrywie ze Ściegienicy.

Okres przedrzymski (późnolateński) na wystawie archeologicznej reprezentowany był przez całe zespoły grobowe z cmentarzysk w Niemicy i Warszawku koło Sławna. Z importów rzymskich wyróżniał się skarb ozdób i przedmiotów użytkowych z grobu książęcego w Białęcynie (po 1960 roku rozproszony; ocalałe egzemplarze są dziś w Muzeum Okręgowym w Koszalinie).

Z okresu słowiańskiego (tzw. wenedzkiego) w sali Zielonej wystawiono narzędzia żelazne, duży zbiór żarn kamiennych, łódź dębanek oraz półtora-kilogramowy skarb siekańców srebrnych. Łącznie inwentarz działu archeologicznego na koniec roku 1940 obejmował 1000 pozycji.



9. Zbiory archeologiczne w sali Zielonej, pocztówka, wyd. Max Konitz, Rügenwalde (Darłowo), ok. 1935 r.; Archiwum MZKP Darłowo

Dział etnograficzny pokazywał różne dziedziny aktywności ludu wiejskiego, zabytki sztuki ludowej i kultury mieszczańskiej XVIII i XIX wieku (il. 10). Zgromadzono w nim około 2000 przedmiotów. Na wystawie etnograficznej uwagę przyciągała urządzona izba chłopska z XVIII wieku, izba cechowa oraz pokój biedermeierowski. Wśród ciekawszych eksponatów etnograficznych wymienić należy wyposażenie alkowy z Domasławic z 1787 roku, drzwi drewniane z Darłowa z XVII wieku, piec z XVIII wieku, kafle piecowe z Tychowa Sławieńskiego, Darłowa i Sławna.

W zbiorze etnograficznym najwięcej było przedmiotów metalowych, drewnianych, szklanych i ceramicznych, będących na wyposażeniu domowym, między innymi: osiem skrzyń posażnych (najstarsza z 1623 roku z Gorzycy), ława drewniana z 1799 roku z Darłowa, kołyski, stoły chłopskie z XVII i XVIII wieku, cybuchy do fajek, stary sprzęt apteczny.

Bardzo okazale prezentowała się wystawa regionalnych ubrań męskich, kobiecych i dziecięcych, zarówno codziennych, odświętnych, jak i odzieży dla rybaków i żeglarzy. Wśród strojów i dodatków kobiecych wyróżniały się dwie suknie ślubne z krynolinami z Darłowa, 10 czepków, wachlarze, opaska weselna, bukiet weselny z 1860 roku z Darłowa oraz trzy parasole z lat 1870–1880.

Niezwykłym bogactwem eksponatów mógł się poszczycić dział przyrodniczy. W jego zbiorach było między innymi: 150 wypchanych ptaków, 3000



10. Fragment wystawy etnograficznej na klatce schodowej na I piętrze skrzydła wschodniego, pocztówka, wyd. Max Konitz, Rügenwalde (Darłowo), ok. 1935 r.; Archiwum MZKP Darłowo

motyli, 1000 chrząszczy, ponad 200 skamielin z terenu powiatu sławieńskiego i herbarium mszaków liczące ponad 1000 gatunków (il. 11).

Szczególną rolę pełnił dział historyczny, poświęcony dziejom Niemiec, Darłowa i powiatu sławieńskiego. Podzielony był na kąci tematyczne, a największy z nich dotyczył historii Darłowa. Okazale prezentowały się zwłaszcza zabytki rzemiosła cechowego, w tym: 10 skrzyń cechowych, z najstarszymi cechu bednarzy z 1650 roku, postrzygaczy z 1700 roku i stolarzy z 1778 roku, 28 wilkomów i pucharów, 13 chorągwi cechowych, buława mistrza szewskiego i czeladnika, torba siodlarza, drewniane formy do chleba z XVIII i XIX wieku, stemple do drukowania tkanin, stary sprzęt rybacki, zbiór dokumentów cechowych, wagi i miary. Wśród eksponatów świeckiego rzemiosła artystycznego uwagę zwracały: wisząca kołyska z Tychowa Sławieńskiego, szafy gdańskie z XVIII wieku (pięć sztuk), pulpit do pisania z 1734 roku z Darłowa czy kołatki do drzwi ze Sławna. Nie brakowało też eksponatów w stylu biedermeierowskim, tj. łóża, szafy, szafki, leżanki oraz obrazy olejne rodziny Melbuthin z Rzysszczewa (1856 rok) i rodziny von Denzin z Postomina (1850 rok).

Osobny kącik w dziale historycznym miała sztuka sakralna (il. 12), której najbardziej reprezentatywnymi eksponatami były między innymi: gotycka rzeźba „Ukrzyżowanie” ze Sławna, polptyk z Malechowa, rzeźby świętych z Darłowa, Dąbrowy, Rusinowa, okna z witrażami z kościoła w Krupach



11. Wystawa przyrodnicza w sali przyjęć na I piętrze skrzydła wschodniego, pocztówka, wyd. Max Konitz, Rügenwalde (Darłowo), ok. 1935 r.; Archiwum MZKP Darłowo

z 1585 roku. Z ważniejszych zabytków sztuki sakralnej z okresu baroku i rokoka wymienić należy: rzeźbę Wniebowzięcia z Garbna, chrzcielnicę z kościoła Najświętszej Maryi Panny z Darłowa, epitafium małżonków Lieze ze Sławaska czy rzeźbę anioła z chrzcielnicy drewnianej z Przystaw koło Darłowa.

W ekspozycji działu historycznego nie mogło zabraknąć pamiątek zebranych od mieszkańców Darłowa i okolic w czasie kwerendy w 1921 roku, głównie (ale nie tylko) dokumentujących I wojnę światową. Z tego okresu wystawiano: umundurowanie, broń, dokumenty, a także śmigło samolotu z 1916 roku. Zbiory z ostatniej wojny uzupełnione były militariami z okresów wcześniejszych, głównie mundurami, pancerzami i uzbrojeniem z XIX wieku, w tym z okresu wojen napoleońskich.

W osobnej sali wystawiono zabytki związane z kultem religijnym oraz... magią i czarami. W pierwszej grupie wyróżniały się: misa chrzcielna i świecznik dębowy z kościoła w Tychowie Sławieńskim, świeczniki domowe z Powalic i Garbna, dębowe ramy nagrobne z 1784 i 1816 roku, tablica nagrobna z 1665 roku z Cisowa i kute krzyże nagrobne. Wśród różnego rodzaju osobliwości związanych z czarami i magią, jak na przykład czarodziejskie amulety i tajemne środki na wszelkie zło czy też książki czarów z Zakrzewa i Bobrownik, były też takie eksponaty (zresztą wystawiane do dziś w Muzeum), jak dwugłowe cięło ze Sławna i wydobyty z fundamentów podczas remontu zam-



12. Wystawa sztuki sakralnej przy wejściu na wieżę zamkową, pocztówka, wyd. Max Kohnitz, Rügenwalde (Darłowo), ok. 1935 r.; Archiwum MZKP Darłowo

ku zmumifikowany kot, będący zapewne ofiarą wotywną (zakładzinową?).

Odrębną wystawę historyczną (mieszczącą się w budynku południowym przy bramie, w pomieszczeniach dziś zajmowanych przez administrację Muzeum) poświęcono tradycjom morskim Darłowa (il. 13). Na wystawie znalazły się między innymi: modele okrętów, dzwony okrętowe, rufa rozbitego w 1810 roku pod Darłowem angielskiego statku handlowego, malarstwo marynistyczne.

Powiatowym Muzeum Regionalnym z siedzibą w Darłowie (taką nazwę ustalono w 1933 roku) kierował społecznie emerytowany wówczas nauczyciel Karl Rosenow. Muzeum było otwarte dla zwiedzających w czwartki i soboty, a w sezonie także i w niedziele, w godz. 10.30–12.30. Bilet wstępu kosztował 20 fenigów, dla dzieci i młodzieży ze Służby Pracy 10 fenigów, a zbiorowe wycieczki szkolne miały wstęp wolny. Ich oprowadzaniem zajmował się sam Rosenow, a pod jego nieobecność mieszkający w bramie zamkowej woźny Adolf Moczall. Ponieważ Muzeum nie było ogrzewane, w okresie jesienno-zimowym należało wcześniej zgłosić chęć zwiedzania wystaw muzealnych.

Niektórzy autorzy zajmujący się historią Darłowa i Muzeum na zamku stawiali zarzut, że mimo różnorodności zbiorów trudno było określić specjalizację Muzeum przed 1945 rokiem (Walkiewicz, Żukowski 2005: 207).



13. Wystawa morska i rybacka w południowym budynku bramnym, pocztówka, wyd. Max Konitz, Rügenwalde (Darłowo), ok. 1935 r.; Archiwum MZKP Darłowo

Wysuwając taki wniosek, autorzy pominęli chyba jednak założenia, które leżały u podstaw tworzenia muzeów regionalnych na Pomorzu Środkowym, w tym także Muzeum darłowskiego, tj. faktu, że ośrodki te miały być ważnym, bodaj najważniejszym ogniwem kształtowania pamięci zbiorowej mieszkających tu ludzi nie w jednym, wyspecjalizowanym aspekcie ich życia, ale w całej gamie tradycji: od tej sięgającej czasów najdawniejszych do ostatnich doniosłych dla tej zbiorowości wydarzeń. I w tym kontekście wydaje się, że Muzeum w Darłowie i jego kierownik Karl Rosenow sprostali wyzwaniu, które jeszcze w 1922 roku postawił przed muzeami regionalnymi naczelny konserwator Muzeum Prowincjonalnego w Szczecinie dr Otto Kunkel (Skrzypek 1997: 10):

Szanujcie to, co z przeszłości, której jesteśmy dziećmi. Kto sobie to uzmysłowi, nie będzie obcy światu, lecz będzie jeszcze odpowiedzialniej zmierzać ku przyszłości. Co jeszcze pozostało z pomników przeszłości, chrońcie w muzeum, gdzie będą one przywrócone życiu. W ten sposób każdy służy nauce i badaniom regionu, a potomni będą wam wdzięczni tak długo jak słowo ojczyzna nie zaginie, i to jest najsilniejsza forteca pogranicza.

Powiatowe Muzeum Regionalne na zamku działało nieprzerwanie do 9 marca 1945 roku, kiedy to do Darłowa wkroczyły wojska radzieckie.

3. Muzeum na zamku po 1945 roku

3.1. Organizacja i otwarcie Muzeum po zakończeniu wojny

Tuż przed wkroczeniem wojsk radzieckich do Darłowa Karl Rosenow spakował do 24 skrzyń najcenniejsze zabytki ruchome z zamku i kościoła Mariackiego, w tym obrazy Lucasa Cranacha Starszego, Albrechta Dürerra i Hansa Holbeina, złote numizmaty i srebrny ołtarz darłowski. Skrzynie zostały wywiezione do Sławna i tam ukryte w skarbcu bankowym. Niestety, Sławno zostało podczas działań wojennych zniszczone, a ponadto zaraz po wkroczeniu do miasta Rosjanie podpalili centrum. Skrzynie z cennymi zabytkami przepadły. Dopiero po latach odnaleziono w Zamościu 8 z 27 plakiет srebrnego ołtarza (plakiety od „znalazcy” zostały odkupione przez Muzeum Narodowe w Warszawie i oddane w depozyt do Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku). O reszcie zaginionych przedmiotów słuch zaginął.

Zamek darłowski i jego zbiory, jak zresztą całe miasto, szczęśliwie ocalały. Pierwszy powojenny burmistrz Darłowa Stanisław Dulewicz w *Pamiętnikach* opisał swoje wrażenia z pobytu w Muzeum tuż przed wkroczeniem wojsk radzieckich do miasta (Dulewicz 1963: 481–482):

Było ono tak bogate w przedmioty o istotnej wartości muzealnej, że aż przeładowane. W głównej olbrzymiej sali rycerskiej, o podłogach wyłożonych lśnią-cym parkietem, widziałem na ścianach wiele dużej wartości artystycznej obra-zów wybitnych malarzy, liczne rzeźby w drzewie, brązie i białym marmurze; kilkadziesiąt oszklonych gablot ustawionych w dwa rzędy, pełnych eksponatów, zbiorów numizmatycznych, płaskorzeźb w srebrze, a nawet i w złocie; moc oka-zów archeologicznych w postaci waz z różnych okresów, dzbanów, naczyń, ozdób brązowych, nożów i iglic kamiennych z okresu kamienia łupanego; wykopaliska cmentarzysk prasłowiańskich, różnego rodzaju najprymitywniejsze narzę-dzia pracy, wiele brązowych sztyletów, mieczów i tarcz; dalej zbroje żelazne, kol-czugi, a następnie wiele okazów rusznikarskich z okresu średniowiecza; bardzo wiele ozdób bursztynowych w postaci różnorodnej, różnego rodzaju uzbrojenia z czasów wojen napoleońskich, całe pęki sztandarów wojskowych; wiele strojów regionalnych okrywających manekiny lub rozwieszonych w kilku szafach oszklonych, modele okrętów dawniejszych i nowoczesnych, modele rekonstrukcji daw-nych osiedli i domostw, piękne i pomysłowo wykonane plastyczne mapy miasta Darłowa i najbliższych okolic; dalej podziwiałem majstersztyki mistrzów ślusar-skich, bardzo skomplikowane zamki i skrzynie ozdobne, szereg pokojów, w któ-rych znajdowały się słynne szafy gdańskie, kredensy, sekretarzyki, biurka inkru-stowane, zegary średniowieczne, ciekawe meble biedermeierowskie, łoża daw-nych książąt i wiele innych przedmiotów, interesujące tryptyki rzeźby średnio-wiecznej itd.

Jeszcze w marcu burmistrz Dulewicz zabezpieczył z dwoma oficerami radzieckimi wejścia do Muzeum, ale niebawem na zamku pojawił się inny oficer, kustosz muzeum w Kazaniu. Pod osłoną nocy wywieziono z zamku skrzynie. Co w nich było? Pewnie nie uda się już nigdy odpowiedzieć na to pytanie.

Tuż po zakończeniu wojny w maju 1945 roku Karl Rosenow wraz z rodziną, woźnym Moczallem i jego żoną Anną przystąpili do porządkowania Muzeum i przygotowywania ekspozycji. 1 lipca 1945 roku, dokładnie w piętnastą rocznicę otwarcia Muzeum w Darłowie, po czteromiesięcznej przerwie Zamek Książąt Pomorskich został otwarty dla zwiedzających.

Nie wszystkie z 12 sal wystawowych udostępniono od razu do zwiedzania, także dlatego, że część pomieszczeń zamkowych komendantura radziecka przeznaczyła na magazyn zboża. Można było zwiedzać: Komorę Strachów, salę Audiencyjną, salę Weselną i salę Zieloną. Tak naprawdę o tym, że jest to muzeum polskie, świadczyło tylko polskie godło w biurze Muzeum. Ale wisiało ono obok hitlerowskich pamiątek, takich jak na przykład portret admirała Raedera czy wieniec z napisem „An unserem Hermann / Göring dankbare Bevölkerung von Hagen” („Wdzięczny lud z podziękowaniem naszemu Hermanowi Göringowi”). W zbiorach bibliotecznych można było znaleźć dzieła Hitlera, Rosenberga czy Goebbelsa.

3.2. Amelia Łączyńska – pierwszy kierownik Muzeum Powiatowego w Darłowie (1945–1946)

We wrześniu do Sławna z Warszawy przybyła pisarka Amelia Łączyńska (1893–1993) (Żukowski 2003: 18), której powierzono kierowanie wydziałem kultury i sztuki starostwa powiatowego oraz stanowisko kierownika darłowskiego Muzeum (il. 14). Bezpośrednią opiekę nad zamkiem sprawowała jednak 20-letnia córka pisarki, Jadwiga Łączyńska. Zgodnie z duchem czasu rozpoczęła się tzw. repolonizacja zbiorów darłowskiego Muzeum. Amelia Łączyńska wraz z córką powoli wprowadzały polskie nazewnictwo i polskie napisy. Założenie było takie, że wszystkie eksponaty w Muzeum mają być świadectwem jeżeli nie polskości, to przynajmniej słowiańskości Pomorza Zachodniego. Najtrudniej tezę o polskości Darłowa i okolic było udowodnić na przykładzie zbiorów historycznych. Toteż wyłączono je z wystawy, a w Muzeum eksponowano zbiory z trzech działów: archeologiczno-wykopaliskowego, etnograficznego i przyrodniczego.

Udostępnienie zbiorów nie było najważniejszym zadaniem muzealników w pierwszych powojennych miesiącach. W okolicy Darłowa było pełno opuszczonych pałaców i dworów, których czasami cenne wyposażenie było łatwym łupem dla coraz liczniej przybywających na Ziemię Odzyskane szabrowników.



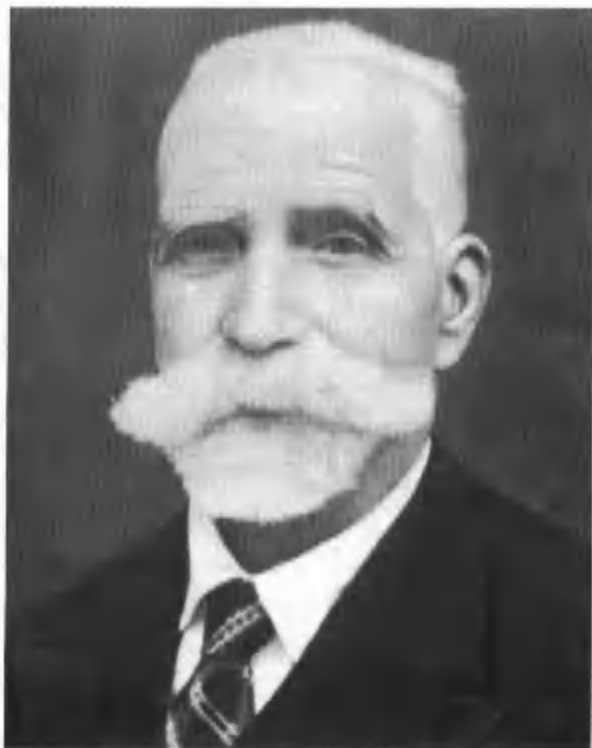
14. Amelia Łączyńska, pierwszy kierownik darłowskiego Muzeum po 1945 r.; Archiwum MZKP Darłowo

Łączyńska, przy ogromnej pomocy Rosenowa i woźnego Moczalla, starała się zabezpieczyć przedmioty o wartości muzealnej i księgozbiory z okolicznych dworów.

Do końca 1945 roku Muzeum w Darłowie zwiedziło 131 osób, w tym między innymi wybitny ekonomista prof. Eugeniusz Kwiatkowski.

W tym pierwszym okresie działalności Muzeum w Darłowie Amelię Łączyńską i jej córkę Jadwigę wspierał dawny kierownik Karl Rosenow wraz ze swoją rodziną oraz woźny Adolf Moczall z żoną, dozorczynią Anną. 19 lutego 1946 roku Urząd Bezpieczeństwa Publicznego aresztował Rosenowa i małżeństwo Moczallów. Jak odnotował Pełnomocnik Rządu RP na obwód Sławn, aresztowania były skutkiem *przeczytania broszurki przedwojennej kustosza Niemca Rosenowa o zamku i jego średniowiecznych lochach, co nasunęło podejrzenia na rozmaite możliwości, które z tymi lochami istnieć by mogły* (Skrzypek 1997: 50). „Broszurka”, którą przetłumaczyli funkcjonariusze UB, to napisany i wydany przez Rosenowa w 1933 roku przewodnik dla zwiedzających darłowskie Muzeum. Rosenow i Moczallowie przebywali w więzieniu sześć tygodni, a UB mimo monitów Łączyńskiej nie wydało kluczy do Muzeum, które było w tym czasie zamknięte dla zwiedzających.

15. Aleksander Tarnowski, kierownik Muzeum Powiatowego w Darłowie w latach 1946–1961; Archiwum MZKP Darłowo



3.3. Lata Aleksandra Tarnowskiego (1946–1961)

Wkrótce po wypuszczeniu z aresztu Rosenowa i Moczallów w Muzeum pojawił się nowy pracownik – 24 maja 1946 roku pracę na zamku w charakterze dozorczy i przewodnika podjął Aleksander Tarnowski (1884–1961) (il. 15). Przed wojną wiele podróżował po Francji, Rosji, Szwecji, Jugosławii, Grecji i Egipcie. Ten podróżnik i poliglota (znał biegle osiem języków, porozumiewał się w piętnastu) pracował głównie jako tłumacz w placówkach dyplomatycznych, liniach okrętowych i kolejowych oraz w biurach podróży. Do Sławna trafił przypadkowo z Gdyni. Amelia Łączyńska, do której skierowano poszukującego pracy Tarnowskiego, uznała, że najodpowiedniejszym miejscem dla niego będzie darłowski zamek. Podanie o pracę Aleksander Tarnowski napisał w języku polskim, angielskim, niemieckim, francuskim, hebrajskim i po łacinie.

Nowy pracownik po przybyciu na zamek zabrał się do usuwania „hitlerowskich pamiątek”. To była pierwsza i ostatnia praca wykonana w porozumieniu z Amelią Łączyńską, która wkrótce wyjechała wraz z córką Jadwigą do Warszawy. Przed tym doszło jeszcze do incydentu z burmistrzem Stanisławem Dulewiczem, który 11 czerwca 1946 roku w towarzystwie dwóch Rosjan

wizytował piwnice zamku z zamiarem przeznaczenia ich na skład serów. Następnie dnia Jadwiga Łączyńska wystosowała do Zarządu Miasta w Darłowie stanowczy protest przeciwko tym planom i sprawa, na szczęście, upadła³.

Po wyjeździe pań Łączyńskich w historii darłowskiego Muzeum zapanała era rządów Aleksandra Tarnowskiego. Nowy kierownik Muzeum przystąpił przede wszystkim do porządkowania liczącego przeszło 10 000 woluminów księgozbioru muzealnego. Przy pomocy Anny Moczall (jej mąż był wówczas już na tyle chory, że nie można mu było zlecić żadnych prac) spisał i spakował w dwa miesiące 10 000 pozycji publikacji niemieckich i przekazał je Ministerstwu Oświaty. W Muzeum pozostawił 280 najcenniejszych (jego zdaniem) tomów.

6 lipca 1946 roku deportowano z Polski Karla Rosenowa. Ojciec darłowskiego muzealnictwa, twórca Muzeum w darłowskim zamku, zmarł 21 marca 1958 roku w Niemczech.

Po deportacji niemieckich pracowników Aleksander Tarnowski wraz z żoną opiekował się Muzeum. Sprzątał zamkowe sale, klatki schodowe, oprowadzał zwiedzających, opracowywał zbiory. Do jakości tej ostatniej pracy zastrzeżenia złożyła lustrująca w sierpniu 1946 roku komisja muzealników z Warszawy, która zwróciła uwagę na bogactwo zbiorów Muzeum, ale wskazała też na to, że (Skrzypek 1997: 50):

Muzeum jest nieodpowiednio urządzone, a zbiory rozłożone po laicku; napisy i objaśnienia wadliwe. [...] Wystawa prehistoryczna została urządzona przez Niemca Rosenowa, a spolszczona przez pracownika p. Tarnowskiego. Rozłożenie materiałów pozostawia wiele do życzenia, a napisy są wprost skandaliczne.

Mimo tych braków nikt nie kwestionował, że Muzeum Zamek Książąt Pomorskich (MZKP) w Darłowie (il. 16) bezpośrednio po wojnie było obok Szczecina najbogatszą w zabytki i najprężniej działającą placówką muzealną na Pomorzu.

Przed wszystkim jednak Tarnowski kontynuował rozpoczęte przez Amelię Łączyńską dzieło ratowania zagrożonych grabieżą lub zniszczeniem przedmiotów o wartości muzealnej zgromadzonych w okolicznych pałacach i dworach. W ten sposób trafiły do Darłowa między innymi trzy kamienne rzeźby i stare meble z zamku w Kręgu k. Polanowa.

Najcenniejsze okazały się przedmioty przekazane w 1946 roku przez parafię kościoła Mariackiego w Darłowie. Była to ufundowana przez księżną Elżbietę dla zamkowej kaplicy ambona. Po roku 1809, kiedy to zlikwidowano ka-

³ Archiwum Muzeum Zamku Książąt Pomorskich w Darłowie (dalej: Archiwum MZKP Darłowo), Pismo Jadwigi Łączyńskiej do Zarządu Miasta w Darłowie nr 3/2/46 z dnia 12 VI 1946 r.



16. Zamek Książąt Pomorskich w Darłowie w połowie lat 50. XX w.; autor zdjęcia niezna-
ny, Archiwum MZKP Darłowo

plić na zamku, ambona znajdowała się w kościele św. Gertrudy w Darłowie. Drugim cennym nabytkiem był przekazany przez darłowskich franciszkanów krucyfiks z XIV-wieczną rzeźbą Chrystusa ukrzyżowanego.

Tarnowski krążył po darłowskich i wiejskich domach w poszukiwaniu przedmiotów o walorach muzealnych i wiele takich, często używanych przez rolników jako przedmioty codziennego użytku, znajdował i odkupywał.

W rezultacie pod koniec roku 1948 w księgach inwentarzowych Muzeum Zamku Książąt Pomorskich w Darłowie spisanych było: 47 zabytków sztuki (29 obrazów, 10 rzeźb, 8 grafik), 130 przedmiotów rzemiosła artystycznego, 224 zabytki etnograficzne, 790 zabytków archeologicznych, 30 zabytków historycznych, 88 militariów, 127 numizmatów, 1247 eksponatów przyrodniczych, 769 mineralogicznych i geologicznych, 30 przedmiotów morskich i 40 sakralnych. Pod koniec kierowania Muzeum przez Aleksandra Tarnowskiego w 1960 roku Muzeum dysponowało: w dziale sztuki 935 eksponatami, archeologii – 1218, etnografii – 286, historii – 244, przyrody – 1552 (Żukowski 2003: 22). Z inwentarza zniknęły natomiast wszystkie numizmaty, na co kierownik darłowskiego Muzeum wielkiego wpływu nie miał.

W 1949 roku Muzeum, podlegające od 1948 roku Zarządowi Miasta w Darłowie, upaństwowiono i od 1 stycznia 1950 roku podporządkowano Muzeum Pomorza Zachodniego w Szczecinie. Od tej pory Szczecin miał wyłączne prawo do dysponowania eksponatami. W rezultacie z Darłowa do innych muzeów na polecenie ze Szczecina wypożyczano eksponaty, z których część wracała do Darłowa zniszczona, a część nigdy już nie wróciła na darłowski zamek.

Aleksander Tarnowski nie tylko zabiegał o nowe nabytki do Muzeum i dbał o ekspozycje stałe, ale wiele energii poświęcił na pracę oświatową i organizowanie wystaw czasowych. Tych ostatnich w latach 1945–1953 przygotowano aż 17 (zważywszy na skromną liczebnie kadrę muzealną), a obejrzało je 25 000 osób. Obok wystaw typowo propagandowych, jak przykładowo wystawa „Przyjaźń polsko-radziecka”, w darłowskim Muzeum można było podziwiać takie wystawy, jak „Hugo Kołłątaj”, „Malarstwo polskie XVIII i XIX w.” czy „Ziemia krakowska i Podhale”. W tych latach w Muzeum zorganizowano i wygłoszono 62 odczyty i prelekcje o tematyce historycznej, wzięło w nich udział 2282 słuchaczy.

Rokrocznie wzrastała liczba zwiedzających Muzeum. W pierwszym pełnym roku powojennej działalności Muzeum było ich 1644, w ostatnim roku kierowania placówką przez Aleksandra Tarnowskiego – już 13 008⁴.

Nad zamkiem czuwała władza powiatowa w Sławnie, śląc do kierownika darłowskiego Muzeum swoje dyspozycje dotyczące przykładowo urzędzenia dożynek (starosta powiatowy sławieński polecał kierownikowi Muzeum Powiatowego: *1. dekorację muzeum (na zewnątrz i wewnątrz), 2. wolny wstęp*

⁴ Archiwum MZKP Darłowo, Sprawozdania statystyczne z działalności Muzeum w Darłowie w latach 1948–1950.

do Muzeum, 3. umieszczenie na ulicach wskaźników z napisem do Muzeum, 4. zwiększenie w tym dniu sił oprowadzających po Muzeum)⁵ czy napisania przewodnika po Muzeum (10 lutego 1949 roku Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sławnie podjęło uchwałę zobowiązującą kustosa Muzeum darłowskiego do sporządzenia i przesłania do Prezydium Pow. Rady Narodowej odpowiedniego zwięzłego „Przewodnika po muzeum”, któryby mógł posłużyć nauczycielom jako pomoc przy opracowaniu i organizowaniu wycieczek po muzeum)⁶. Tarnowski, sam członek partii, chętnie wykonywał te i inne polecenia władz powiatowych, co poświadcza jego wspomnienia (Tarnowski 1961).

3.4. Okres Hieronima Fiodorowa (1961–1978)

3.4.1. Lata 1961–1971

Następcą Aleksandra Tarnowskiego w 1961 roku został mieszkający od 1947 roku w Darłowie Hieronim Fiodorow (1915–1978) (il. 17). Do pracy w Muzeum zaangażował go jeszcze Aleksander Tarnowski w 1959 roku. Wcześniej Fiodorow był nauczycielem w zasadniczej Szkole Rybołówstwa Morskiego w Darłowie.

Rozpoczęcie kierowania darłowskim Muzeum przez Hieronima Fiodorowa zbiegło się w czasie z prowadzoną przez władze w Warszawie polityką uzupełniania zbiorów muzeów centralnych i okręgowych kosztem placówek regionalnych. Zbiory darłowskie były łakomym kąskiem dla Szczecina, który przejął z Darłowa całe zbiory numizmatyczne (por. wyżej), część rzemiosła artystycznego i zabytkowe kotwice. Z kolei do Warszawy powędrowały bezcenne zbiory entomologiczne.

W 1963 roku ukończono remont, a właściwie odbudowę Zamku Książąt Pomorskich w Słupsku, gdzie ulokowano Muzeum Pomorza Środkowego, będące muzeum okręgowym dla ówczesnego województwa koszalińskiego. Nowa placówka, zupełnie pozbawiona zbiorów, potrzebowała eksponatów. Zarządzono tzw. specjalizację muzeów regionalnych. Jako że tylko Muzeum darłowskie miało eksponaty przyrodnicze, taką specjalizację wybrano dla Darłowa. Zbiory etnograficzne, archeologiczne, sztuka sakralna i militaria zostały rozparcelowane między okoliczne muzea. Do Słupska trafiły prawie wszystkie eksponaty etnograficzne, sztuki dawnej, szczególnie sakralnej, i zbiory rzemiosła artystycznego. Koszalin, w którym był Oddział Archeologiczny Muzeum Pomorza Środkowego, przejął całe darłowskie zbiory archeologiczne. Militaria i wszystkie przedmioty związane z wojskową przeszłością Pomorza przekazano do tworzącego się muzeum w Kołobrzegu, późniejszego Muzeum Oręża Polskiego (Skrzypek 1997: 51).

⁵ Archiwum MZKP Darłowo, pismo nr K.S. 9/7/47 z 4 IX 1947 r.

⁶ Archiwum MZKP Darłowo, pismo Powiatowej Rady Narodowej w Sławnie nr II. K. Ośw. – 2/20/49 z 20 II 1949 r.



17. Hieronim Fiodorow, kierownik
muzeum w latach 1961–1978;
Archiwum MZKP Darłowo

Początek „specjalizacji” muzeów regionalnych zbiegł się w czasie z pożarem młynów zamkowych w Darłowie w 1963 roku. Zamek także ucierpiał w czasie pożaru, w skrzydle północnym od żaru bijącego od płonącego mły-
na pękały szyby w oknach, zaczynały tlić się drewniane framugi okienne. Na szczęście udało się opanować żywioł i twierdza ocalała. Młyny zamkowe, od stuleci uzupełniające architektoniczny krajobraz przy zamku, spłonęły doszczętnie i nigdy nie zostały już odbudowane.

Ogłoszone ze zbiorów Muzeum Zamek Książąt Pomorskich w Darłowie przystąpiło do realizacji narzuconej specjalizacji przyrodniczo-morskiej. Rozpoczęto przygotowywanie do ekspozycji posiadanych zbiorów oraz gromadzenia zabytków geologicznych, paleontologicznych, botanicznych, ornitologicznych, fauny morskiej, narzędzi do połowów, narzędzi nawigacyjnych i wszelkich przedmiotów związanych z morzem i przyrodą morską (il. 18). Nawiązano też wiele kontaktów z muzeami i przyrodniczymi placówkami naukowo-badawczymi. Być może udałoby się doprowadzić do końca plan specjalizacji darłowskiego Muzeum w kierunku przyrodniczo-morskim, gdyby nie konieczność przeprowadzenia remontu kapitalnego i rewaloryzacji zamku⁷.

⁷ Archiwum MZKP Darłowo, Sprawozdania statystyczne z działalności Muzeum w Darłowie w latach 1961–1970.

18. Fragment wystawy przyrodniczej pod koniec lat 60. XX w.; fot. T. Baranowski, Archiwum MZKP Darłowo



3.4.2. Lata 1971–1978

W 1971 roku Przedsiębiorstwo Państwowe Pracownie Konserwacji Zabytków w Szczecinie przystąpiło do remontu. Wystawy zostały zlikwidowane, zabytki poupychane w prowizorycznych magazynach, część z nich, w tym ambonę z kaplicy zamkowej i kilkanaście starodruków przekazano do konserwacji. W skleconym obok zamku baraczkę umieszczono pracowników, archiwalia i część księgozbioru muzealnego.

Z powodów oczywistych po 1971 roku działalność muzealna została ograniczona, ale nie zamrożona. Już w 1972 roku zorganizowano w Akademii Rolniczej w Szczecinie wystawę „Życie morza dawniej i dzisiaj”. Kolejną wystawę, „Przyroda morza”, zorganizowaną wspólnie z Muzeum Okręgowym w Koszalinie, przygotowano w 1977 roku. W następnym roku były już trzy wystawy czasowe: „Zabytkowe i współczesne kotwice morskie”, „Kultura wschodniopomorska” i „Pradzieje ziemi koszalińskiej” (Żukowski 2003: 26).

Bardziej w tym okresie absorbowała pracowników praca związana z porządkowaniem zbiorów. Uzupełniano dokumentację naukową, skatalogowano negatywy fotograficzne i fotografie, wreszcie w drugiej połowie 1977 roku zinwentaryzowano wszystkie zbiory (Bielecka 1978: 175).

Muzeum aktywnie prowadziło działalność oświatową: w 1973 roku zorganizowano 32 odczyty, w 1977 – 86 prelekcji, a w rok później – 55. Po zakończeniu budowy skrzydła zachodniego na tarasie zamkowym zorganizowano parateatralne inscenizacje poematu koszańskiego poety Czesława Kuriaty pt. *Powrót księcia Eryka*.

Mimo że Muzeum działało w bardzo niekorzystnych warunkach (także finansowych), nie zapominano o poszukiwaniu i pozyskiwaniu nowych nabytków do zbiorów muzealnych i biblioteki. Część nowych nabytków związana była z przyrodniczo-morską specjalizacją Muzeum, na przykład: mapa plastyczna łowisk świata, bursztyny i wyroby z bursztynu, obraz olejny o tematyce morskiej, latarnie okrętowe i busole.

Inne nabytki świadczyły o tym, że w przyszłości Muzeum miało odejść (co też się stało) od narzuconej w połowie lat 60. specjalizacji. W tej grupie znalazły się takie zakupy (lub darowizny), jak: zestaw porcelany rosyjskiej z wytwórni Kuźniecowa, meble w stylu biedermeier, stół arabski, chińska figurka z brązu, płaskorzeźba przedstawiająca św. Jerzego walczącego ze smakiem z kościoła w Bukowie Morskim. Znacznie uzupełniono także zbiory biblioteczne, powiększone w 1976 roku o dziewięć starodruków.

Muzeum powoli próbowało odrobić straty, jakie poniosło w wyniku „specjalizacji”. Zgodnie z nowym statutem nadanym na początku 1978 roku przez naczelnika miasta i gminy Darłowo, w Muzeum były cztery działy merytoryczne: rybacko-morski, historii regionu, przyrodniczy i naukowo-oświatowy (Żukowski 2003: 30).

Kierownik Muzeum Zamku Książąt Pomorskich w Darłowie nie doczekał końca remontu – Hieronim Fiodorow zmarł nagle w 1978 roku w wieku 63 lat.

3.5. Nowe pomysły – okres Marka Głazika (1978–1981)

Na stanowisku dyrektora pojawił się absolwent archeologii Uniwersytetu Łódzkiego Marek Głazik. Nowy dyrektor z impetem i głową pełną pomysłów przystąpił do kierowania Muzeum. Na jego wniosek naczelnik Darłowa przekazał Muzeum Zamkowi Książąt Pomorskich na cele ekspozycyjne nieczynny od wielu lat kościół św. Jerzego w Darłowie (Głazik 1979: 183). W jego wnętrzu w maju 1980 roku Muzeum zorganizowało wystawę „Nabytki muzeum w okresie 35-lecia”. Tę wystawę zwiedziło 14 000 osób. Kolejną wystawę, tym razem ornitologiczną, darłowscy muzealnicy przygotowali w Przedszkolu nr 1.

Najambitniejszym przedsięwzięciem zaplanowanym przez Marka Głazika miał być utworzony na Wieprzy skansen starych łodzi i kutrów rybackich. Do realizacji tego projektu jednak nie doszło – w 1981 roku Marek Głazik wyjechał na wycieczkę do Niemiec i tam pozostał. Do 1986 roku Muzeum w Darłowie nie miało formalnie gospodarza – oficjalnie Głazik przebywał na bezpłatnym urlopie.

3.6. Okres Ewy Bieleckiej (1981–2000)

3.6.1. Lata 1981–1988

Obowiązki kierownika Muzeum przejęła pracująca od 1963 roku w Muzeum Zamku Książąt Pomorskich w Darłowie Ewa Bielecka, absolwentka archeologii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (il. 19). Do 1986 roku, kiedy to powołano ją oficjalnie na kierownika i kustosa Muzeum, zastępowała nieobecnego kierownika.

Muzeum, pozbawione jeszcze swojej stałej siedziby, organizowało wystawy czasowe do 1984 roku w kościele św. Jerzego oraz w zakładach pracy. Z najważniejszych w tym okresie należy wymienić:

„Rzemiosło artystyczne na Pomorzu w XVIII i XIX wieku” (1982 rok, kaplica św. Jerzego w Darłowie);

„Z dziejów sztuki użytkowej” (1984, kaplica św. Jerzego w Darłowie);

„Zabytkowe meble w zbiorach darłowskiego muzeum – nabytki 40-lecia” (1984, kaplica św. Jerzego w Darłowie);

a także sześć wystaw czasowych prezentowanych w zakładach pracy:

„Budownictwo ludowe pasa nadmorskiego”;

„Wieś pomorska w malarstwie – akwarele Ottona Kuskego”;

„Współczesna grafika japońska – grafiki Masakatu Tagami”;

„Ekslibris koszański w 40-lecie Polski Ludowej – ekslibrisy placówek upowszechniania kultury oraz osób zasłużonych dla kultury”;

„Pałace pomorskie – litografie”;

„Z książką przez stulecia – wystawa książek XVII-, XVIII- i XIX-wiecznych” (zorganizowana w ramach edukacji kulturalnej dzieci i młodzieży).

W Muzeum kwitła działalność oświatowa i popularyzatorska. W latach 1981–1987 pracownicy przygotowali 262 prelekcje poświęcone historii Pomorza i Darłowa, problematyce bałtyckiej, dziejom rodu Gryfitów, technikom malarskim i związkowi Pomorza z Polską (Żukowski 2003: 31).

Od 1985 roku Muzeum organizowało wystawy w Darłowskim Ośrodku Kultury i zakładach pracy, w tym:

„Wystawa monograficzna prac plastycznych Zbigniewa Białozyta” (1985);

„Polski Wrzesień 1939” (1985);

„I Ogólnopolskie Prezentacje Twórczości Robotniczej Darłowo '86” (1986);

„II Ogólnopolskie Prezentacje Twórczości Robotniczej Darłowo '87” (1987).

W 1987 roku Muzeum nadano nowy statut. Liczbę działów merytorycznych ograniczono do trzech: historii regionu, przyrodniczo-morskiego i naukowo-oświatowego z biblioteką. To po części konsekwencja prowadzonej przez Ewę Bielecką polityki uzupełniania zbiorów muzealnych. Zrezygnowano z zakupów eksponatów przyrodniczych i skupiono się na poszukiwaniu przedmiotów sztuki i rzemiosła artystycznego.



19. Ewa Bielecka, dyrektor Muzeum w latach 1986–2000, w czasie otwarcia Muzeum Zamku Książąt Pomorskich po remoncie, 22 X 1978 r.; fot. F. L. Lachowicz

Muzeum Zamek Książąt Pomorskich do roku 1988 wzbogaciło się między innymi o: zbiór 37 grafik Japończyka Masakatu Targami, XIX-wieczny lichtarz cynowy i dzban kominkowy, chiński czajnik do herbaty z XVIII wieku i dwie płyty z chińskiego parawanu, dwa srebrne świeczniki z XIX wieku, obraz Jerzego Niesiołowskiego, kanapę z XIX wieku, dwie mosiężne wazy wschodnie, polichromowany posążek Buddy, pas kaukaski z XIX wieku, chińskie pałeczki ze srebra i kości słoniowej, szafkę i pięć foteli biedermeierowskich, zegar stojący, dwa srebrne świeczniki czteroramienne, kasetę japońską z początku XX wieku i pięć portretów książąt pomorskich. Charakter tych zakupów wyraźnie wskazywał, że Ewa Bielecka porzuciła myśl o tym, by w wyremontowanym Muzeum skupić się tylko na specjalizacji przyrodniczo-morskiej.

3.6.2. Lata 1988–2000

22 października 1988 roku po 17 latach remontu oddano do użytku Zamek Książąt Pomorskich w Darłowie. Uroczyste otwarcie zamku połączono z inauguracją Roku Kulturalno-Oświatowego i Sezonu Artystycznego 1988/1989 (Żukowski 2003: 32). Najbardziej oczekiwanym momentem uroczystości były wystawy stałe zorganizowane w odnowionych wnętrzach, które zaprojektowali artyści-plastycy Krzysztof Kochanowicz i Marcin Dankowski.

W najbardziej reprezentacyjnej zamkowej sali Rycerskiej i późniejszej kaplicy zamkowej przygotowano ekspozycję sztuki sakralnej. Centralnym elementem tej ekspozycji był (i jest) najcenniejszy zabytek darłowskiego Muzeum – odrestaurowana ambona z początku XVII wieku ufundowana przez księżną Elżbietę. Pozostałe eksponaty na tę ekspozycję pozyskano z Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku – były to te same zabytki, które w latach 1964–1965 darłowskie Muzeum musiało przekazać do Słupska na polecenie władz centralnych (eksponaty wróciły, ale jako depozyt).

W przedsionku przed salą przyjęć, dawnym pokoju muzykantów, wystawiono meble, między innymi szafy gdańskie z XVIII wieku. Sama sala przyjęć, w której głównym eksponatem był inkrustowany stół gdański z XVII wieku, ozdobiona została portretami książąt pomorskich i kopią gobelinu przedstawiającego powrót króla Eryka I z Visby. Sala Zielona na trzeciej kondygnacji skrzydła wschodniego została przeznaczona na wystawę kolekcji mebli i wyposażenia z okresu *biedermeier*.

W budynku północnym salę z odrestaurowanym kominkiem renesansowym przeznaczono na ekspozycję dziejów Darłowa i okolic, a w dawnej sygnali kniazęcej wystawiono XVII-wieczne łóże z baldachimem.

Wystawy stałe sukcesywnie uzupełniano pozyskiwanymi, głównie poprzez zakupy, eksponatami. W latach 1990–1996 wystawy uzupełniono o 78 eksponatów, w tym misę chrzcielną z Norymbergii z około 1500 roku i rysunki pomorskiego artysty Ottona Kuskego. Na koniec 1996 roku inwentarz Muzeum Zamku Książąt Pomorskich w Darłowie obejmował 2744 eksponaty, w tym 1252 artystyczno-historyczne, 162 etnograficzne i 1199 przyrodniczych (Bielecka 1997: 313). Te ostatnie wystawiono głównie w udostępnionej po remoncie zwiedzającym wieży zamkowej.

Do połowy lat 90. w Muzeum Zamku Książąt Pomorskich zorganizowano 21 wystaw czasowych, w tym między innymi w sali Rycerskiej ekspozycje:

- „Wyroby bursztynowe ze zbiorów Muzeum” (1989);
- „Rzeźba ludowa ze zbiorów Wojciecha Siemiona” (1990);
- „Malarstwo marynistyczne (XIX i 1. poł. XX wieku) ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Koszalinie i własnych” (1992);
- „Witajcie w naszej bajce – ze zbiorów Państwowego Teatru Lalek »Tęcza« w Słupsku” (1995).

Od roku 1995 w polityce wystawienniczej Muzeum nastąpił pewien zwrot, który można określić jako „powrót do korzeni”. W trzech kolejnych latach zaprezentowano wystawy artystów pomorskich, którzy urodzili się w Darłowie bądź byli związani z Darłowem i dawnym powiatem sławieńskim przed wojną. I tak w 1995 roku zorganizowano monograficzną wystawę urodzonego w Darłowie artysty Richarda Zenkego, w następnym roku wystaw monograficzną

Ottona Kuskego, a w 1997 roku Muzeum pokazało ekspozycję „Od Bratobójstwa do Zmartwychwstania artysty Heinricha Eugena von Zitzewitz” oraz wystawę „Sztuka z Rinteln – dorobek artystów z Niemiec” (Bielecka 1998: 421).

Po 1990 roku w opisach eksponatów pojawił się język niemiecki, po raz pierwszy od czasów prowadzonej przez Aleksandra Tarnowskiego w latach 1946–1947 akcji „repolonizacyjnej”. Jak wspomina Ewa Bielecka⁸, niemieckie podpisy pod eksponatami Muzeum zaczęło wprowadzać po sugestii proboszcza parafii pw. Najświętszej Maryi Panny w Darłowie franciszkanina o. Janusza Jędryszka, który w 1990 roku zapoczątkował kontakty mieszkańców przedwojennego Darłowa z jego dzisiejszymi mieszkańcami. Konieczność wprowadzenia niemieckich opisów dla niemieckich turystów wynikała także z tego, że od lat 90. ubiegłego wieku byli oni najliczniejszą, obok turystów polskich, grupą zwiedzających darłowskie Muzeum.

Muzeum otworzyło się w tych latach na sztukę innych krajów. Przykładem tego były takie wystawy, jak:

„Pastele i ikony Todora Dimczewskiego” (1996);

„Współczesna plastyka skandynawska – prace artystów z Danii, Szwecji i Finlandii ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Koszalinie” (1997);

„Mongolia w fotografiach R. Gozbyara – fotogramy ze zbiorów Muzeum Azji i Pacyfiku w Warszawie” (1997).

Lata 90. ubiegłego wieku były okresem aktywnej działalności blisko związanego z Muzeum (i mającego siedzibę na zamku) Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Darłowskiej. Członkiem TPZD była także dyrektor Bielecka, co ułatwiało Stowarzyszeniu przeprowadzanie licznych przedsięwzięć naukowych i popularnonaukowych. TPZD organizowało na zamku konferencje naukowe (łącznie siedem), między innymi w 1994 roku poświęconą historii zamku darłowskiego.

Z kolei w 1996 roku zamek był głównym miejscem obchodów 600-lecia koronacji króla Eryka I, zorganizowanych z inicjatywy TPZD. W ramach imprez towarzyszących jubileuszowi na dziedzińcu zamkowym po raz pierwszy od wielu lat wystawiono inscenizację „Powrót Księcia Eryka” (Bielecka 1997: 317). Nie było to jedyne wydarzenie teatralne w tych latach. W lipcu 1998 roku na dziedzińcu miała miejsce premiera „Romea i Julii” Williama Szekspira w wykonaniu Bałtyckiego Teatru Dramatycznego w Koszalinie. Spektakl wyreżyserowany w scenerii twierdzy został entuzjastycznie przyjęty i potem jeszcze w sezonie letnim kilkakrotnie grany z powodzeniem.

⁸ Ponieważ nie znalazłem w corocznych sprawozdaniach z działalności Muzeum informacji o tym, kiedy do polskich podpisów pod eksponatami dołączono niemieckie odpowiedzi, zwróciłem się do ówczesnej dyrektor z prośbą o informację i otrzymałem takie, jak wyżej przytoczone, wyjaśnienie.

Od roku 1989 wzrastała liczba zwiedzających zamek, w tym także obcokrajowców, głównie Niemców podróżujących w ramach „turystyki sentymentalnej” po Pomorzu. W połowie lat 90. rocznie zwiedzało wystawy stałe około 60 000 osób, a połowa z nich decydowała się na zwiedzanie wieży zamkowej (odrębnie biletowanej). Pod koniec ubiegłego wieku liczba zwiedzających wynosiła już około 70 000 osób rocznie.

W roku 2000 uroczystości obchodzono rocznicę 70-lecia Muzeum na zamku w Darłowie. Z tej okazji w sali kominkowej otwarto zmienioną wystawę poświęconą historii Darłowa, a w galerii pod wieżą zamkową wystawiono prace współczesnych malarzy pomorskich. Jubileusz był również okazją do zorganizowania w Muzeum Zamku Książąt Pomorskich VI Konferencji Kaszubsko-Pomorskiej z tematem przewodnim „Rozwój nazewnictwa lokalnego na Pomorzu Zachodnim” (Żukowski 2003: 34).

Rocznicowe obchody były ostatnim przedsięwzięciem odchodzącej z końcem 2000 roku na emeryturę Ewy Bieleckiej. Jeszcze przed emeryturą zorganizowała jedną z najciekawszych wystaw w tamtym czasie – „Polska sztuka ludowa ze zbiorów Wojciecha Siemiona”.

3.7. Muzeum w latach 2000–2010

3.7.1. Lata 2000–2007

Nie tyle jednak zmęczenie pracą zadecydowało o odejściu długoletniej dyrektorki Muzeum, co źle układająca się współpraca z nowym organizatorem Muzeum Zamku Książąt Pomorskich w Darłowie, czyli Radą Powiatu w Sławnie. Od 1993 roku organizatorem Muzeum był Wojewoda Koszaliński. W wyniku reformy administracji publicznej od 1 stycznia 1999 roku pieczę nad darłowskim zamkiem przejął samorząd powiatowy w Sławnie. Zwycięska koalicja SLD, PSL i UW potraktowała Muzeum Zamek Książąt Pomorskich jako łup polityczny. Miejsce konferencji naukowych organizowanych w poprzedniej dekadzie zajęły wiece i zjazdy triumfującego Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Przy tym nowy organizator zdecydowanie ograniczył finansowanie Muzeum. W latach 1994–1998 dotacja wojewody koszalińskiego stanowiła 66,91% przychodów Muzeum, w latach 1999–2007 udział dotacji samorządu powiatowego w dochodach wynosił 34,79%. Taki poziom finansowania nie zapewniał nawet wydatków na płace coraz mniej licznej kadry muzealnej, nie mówiąc już o niezbędnych wydatkach ponoszonych na utrzymanie zamku (ogrzewanie, woda, materiały biurowe itd.). Krytyczny, jeżeli chodzi o wielkość finansowania Muzeum, był rok 2004, kiedy to w planie finansowym w wysokości 693 032,54 zł dotacja organizatora wyniosła... 88 000,00 zł (12,7%)⁹.

⁹ Archiwum MZKP Darłowo, Sprawozdania finansowe Muzeum Zamku Książąt Pomorskich w Darłowie w latach 1994–1998 oraz 1999–2007.

Taki poziom dotacji organizatora musiał się odbić na wielkości zakupów muzealnych. W latach 1999–2007 zakupiono muzealia (pocztówki, drobne meble, przedmioty rzemiosła artystycznego itp.) na łączną kwotę około 13 000 zł. Tymczasem tylko w ostatnim roku sprawowania opieki nad zamkiem przez administrację wojewódzką na nabytki Muzeum wydało blisko 25 000 zł.

Te trudne lata (1999–2007) przypadły na okres dyrektorowania najpierw Ewy Bieleckiej (do września 2000 roku) i Krzysztofa Pichy, który po odejściu poprzedniczki wygrał konkurs na dyrektora Muzeum Zamku Książąt Pomorskich w Darłowie (Żukowski 2003: 34).

Niewątpliwą zasługą Krzysztofa Pichy było uratowanie przed katastrofą budowlaną kaplicy zamkowej w skrzydle zachodnim zamku. Dzięki środkom pozyskanym w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego została uratowana nie tylko kaplica, ale wyremontowano taras nad skrzydłem wschodnim. W skrzydle tym urządzono w 2003 roku (przy wsparciu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej) wystawę morską z tzw. salonem łososia – poświęconym królewskiej rybie pomorskich rzek, w tym płynącej obok zamku Wieprzy.

W ten sposób zostały ustalone ekspozycje stałe w Muzeum, które oferowało zwiedzającym obok ww. ekspozycji: wystawę sztuki sakralnej ziemi sławieńskiej w dawnej sali Rycerskiej i późniejszej kaplicy zamkowej, wystawę etnograficzną z XVIII- i XIX-wiecznymi zabytkami pomorskiej sztuki ludowej, uzupełnioną rysunkami i akwarelami Ottona Kuskego (1886–1945). W pomieszczeniu będącym pierwotnie kapliczką zamkową w wieży wystawiono medaliony i medale władców Polski. Centralnym eksponatem w sali przyjęć na I piętrze skrzydła wschodniego jest stół gdański z drewna dębowego wykonany na przełomie XVIII i XIX wieku. Ściany tej sali zdobią współczesne rekonstrukcje portretów Gryfitów z XVI-wiecznej genealogii pomorskiej dynastii. W sali Zielonej na II piętrze eksponowane są XIX-wieczne meble i wyroby rzemiosła artystycznego w stylu biedermeier oraz obrazy Richarda Zenkego (1901–1980). W korytarzu obok sali Zielonej urządzono wystawę sztuki Wschodu. Na I piętrze w północnym budynku bramnym znajduje się wystawa poświęcona historii zamku i ziemi darłowskiej. Na II piętrze w dawnej sypialni książęcej głównym eksponatem jest późnorennesansowe (XVI/XVII wiek) łóżko z baldachimem.

Po 2000 roku wystawy czasowe organizowane przez Muzeum Zamek Książąt Pomorskich zdominowane zostały przez fotografików – zarówno profesjonalistów, jak i amatorów, którzy mieli okazję prezentować swój dorobek na takich wystawach, jak:

„Złota Muszla – przeglądy fotografii polskiej”;

„Przeglądy fotografii krajów nadbałtyckich”;

- „Fotografie Klubu »Paralaks« z Warny”;
- „Portret świata – Egipt. Wystawa fotografii Grzegorza Funkego”;
- „Dzieci – moja miłość” (fotografie Beaty Tyszkiewicz).

W 2004 roku Muzeum nawiązało współpracę ze Szczecińskim Oddziałem Instytutu Pamięci Narodowej. Razem z IPN pokazano wystawy:

„Zgasło Słoneczko Ludzkości. Reakcje społeczeństwa polskiego na śmierć Stalina”;

„Stan wojenny – spojrzenie po 20 latach”.

Muzeum pamiętało także o dzieciach, które mogły oglądać takie wystawy, jak:

„Świat wrażeń i przygód – duńska książka dziecięca” (2003);

„Z bajkowej półki – wystawa lalek PTL »Tęcza« w Słupsku” (2004).

Jesienią 2007 roku Zarząd Powiatu w Sławnie odwołał Krzysztofa Pichę z funkcji dyrektora Muzeum Zamku Książąt Pomorskich w Darłowie.

3.7.2. Lata 2007–2010

W tej sytuacji Zarząd Powiatu powierzył pełnienie obowiązków dyrektora muzeum Margarecie Sadowskiej, urzędnicze z Wydziału Oświaty i Kultury Starostwa Powiatowego w Sławnie. Pierwszą decyzją p.o. dyrektora było natychmiastowe wstrzymanie będącego w toku remontu elewacji bramy północnej ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Konsekwencją tej kontrowersyjnej decyzji było niewykorzystanie środków przyznanych przez ministra.

Mimo swojego krótkiego pobytu na darłowskim zamku (do końca marca 2008 roku) Margareta Sadowska zorganizowała w styczniu 2008 roku przygotowaną przez Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy wystawę „Malarstwo polskie od romantyzmu do koloryzmu”. Na potrzeby tej wystawy w budynku południowym przy wieży zamkowej stworzono w ekspresowym tempie salę wystawową w miejsce urządzonej przez poprzednika sali konferencyjnej (Potomska 2009: 115).

Margaretę Sadowską interesował przede wszystkim stan księgozbioru muzealnego. Dlatego zarządziła inwentaryzację zbiorów bibliotecznych (poprzednia inwentaryzacja odbyła się w 2001 roku) i wraz ze stażystkami skierowanymi do Muzeum przez Powiatowe Biuro Pracy w Sławnie przystąpiła do porządkowania księgozbioru.

1 kwietnia 2008 roku na stanowisko dyrektora został powołany Jerzy Buziałkowski, absolwent polonistyki na Uniwersytecie Wrocławskim. Nowy dyrektor za najpilniejsze w działalności merytorycznej Muzeum uznał uatrakcyjnienie i wzbogacenie oferty wystawienniczej w sezonie letnim. Pierwszym elementem realizacji tego planu była otwarta na początku lipca 2008 roku wystawa „Tajemnice Państwa Środka”. Wystawa składała się z trzech części: Chiń-

skiej Armii Terakotowej, wystawy porcelany chińskiej oraz wystawy mebli i rzemiosła artystycznego z Chin. Towarzyszyły jej oświatowe działania edukacyjne adresowane do najmłodszych widzów. W ciągu dwóch letnich miesięcy wystawę obejrzało przeszło 18 000 osób, a w zabawach i grach edukacyjnych uczestniczyło kilkaset dzieci z całej Polski (Potomska 2009: 117).

Ze zbiorów prywatnych i Muzeum Zamku Książąt Pomorskich przygotowano dwie wystawy poza siedzibą: w latarni morskiej w Darłównu „Port w Darłowie na starej pocztówce” oraz w Hotelu „Apollo” w Darłównu „Kąpielisko Darłówek na starej pocztówce”.

Bogatą ofertę wystawienniczą Muzeum Zamek Książąt Pomorskich w Darłowie przygotowało na lato 2009 roku. W sali wystawowej w skrzydle wschodnim zwiedzający mogli podziwiać przygotowaną ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Bydgoszczy ekspozycję zatytułowaną „Ten, który się bawi... Malarstwo, rysunek i grafika Leona Wyczółkowskiego”. Na wystawie obok twórczości artysty prezentowane były dokumenty i przedmioty oraz fotogramy przybliżające jego życie. Drugą wystawą, tym razem przygotowaną przez Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie, była ekspozycja „Zamki i pałace Pomorza Zachodniego”. Obok tych wystaw na lipiec i sierpień przygotowano jeszcze dwie ekspozycje współczesnych malarzy-marynistów: Jerzego Ściesińskiego z Kołobrzegu i Witolda Lubienieckiego z Ustki.

W 2008 roku Muzeum w Darłowie po raz pierwszy włączyło się do akcji Noc Muzeów (Potomska 2009: 118). Na tę pierwszą darłowską Noc Muzeów oprócz zwiedzania licznie przybyłym darłowianom i gościom spoza Darłowa zaproponowano koncert muzyki klezmerskiej w wykonaniu gdańskich muzyków oraz spektakl aktorów Bałtyckiego Teatru Dramatycznego z Koszalina pt. „Sztuki wszystkie Szekspira”.

Głównym punktem kolejnej Nocy Muzeów w 2009 roku było odsłonięcie na dziedzińcu zamkowym odlanej z brązu figury Złotego Gołębia Króla Eryka. Wydarzeniu towarzyszyły, jak w roku poprzednim, występy artystyczne, między innymi występ zespołu sygnalistów z Technikum Leśnego w Warcinie i darłowskiej grupy reggae Świadomość.

W 2008 roku Muzeum zakupiło (za środki otrzymane od ofiarodawcy, który zastrzegł sobie anonimowość) dwa obrazy olejne na płótnie związane z Darłowem. Pierwszy to „Madonna z Dzieciątkiem” z 1899/1900 roku berlińskiego artysty Ernsta Hausmanna, który w 1903 roku na zlecenie władz państwowych namalował obraz „Chrystus na morzu” dla kościoła Mariackiego w Darłowie. Drugi obraz to „Targ rybny w Darłównu” (z 1929 roku) pędzla niemieckiego malarza i architekta Hansa Uhla.

W 2009 roku zbiory Muzeum powiększyły się między innymi o: stół eklektyczny z XIX/XX wieku, plany przebudowy portu w Darłównu z 1915 roku,

grafikę „Głowa rybaka” (sygn. E. Piper, 1936 rok), filiżankę ze spodkiem dekorowaną herbem Darłowa, sygnowaną Rehau Bawaria, inwentaryzację zamku w Darłowie z 1903 roku, dukaty lokalne „700 darłowiaków” (złoty), „70 darłowiaków” (srebrny) oraz „7 darłowiaków” (stop). Ponadto w 2009 roku placówka otrzymała w depozyt od prywatnego kolekcjonera 11 sztuk pamiątkowych wyrobów porcelanowych (filiżanki, wazoniki, świecznik, talerzyk) wyprodukowanych przed 1945 rokiem, zdobionych motywami darłowskimi (Potomska 2010: 4).

Na koniec 2009 roku inwentarz Muzeum obejmował 3292 pozycje, w tym: 1685 przedmiotów artystyczno-historycznych, 231 etnograficznych, 188 rybacko-morskich i 1188 przyrodniczych. W księgozborze było 6910 woluminów, w tym: 157 starodruków, 821 czasopism, 201 pozycji w zbiorach specjalnych i 118 pozycji materiałów audiowizualnych.

W maju 2010 roku rodzina Richarda Zenkego przekazała do darłowskich zbiorów muzealnych pięć obrazów artysty, w tym portret rodziny malarza urodzonego w Darłowie.

3.7.3. Rok jubileuszowy 2010

1 lipca 2010 roku przypadała nie tylko 80. rocznica otwarcia Muzeum na zamku w Darłowie, ale także 65. rocznica działalności Muzeum po II wojnie światowej. Głównym punktem obchodów rocznicowych zorganizowanych 29 czerwca 2010 roku była wystawa słynnego „Srebrnego ołtarza darłowskiego” – po 65 latach nieobecności w Darłowie i po przeszło dwóch wiekach od zamknięcia zamkowej kaplicy ołtarz wrócił na trzy miesiące na miejsce, które wybrała dla niego przed laty księżna Elżbieta. Po raz pierwszy ołtarz prezentowany był w całej okazałości po zakończonej w Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku renowacji jego skrzydeł.

Plonem współpracy z Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy była wystawa „Rzemiosło w stylu secesyjnym i art deco”. Jubileuszową ofertę wystawienniczą uzupełniały dwa wybitne dzieła użyczone przez Agnieszkę i Leszka Klinów: tryptyk Franciszka Starowieyskiego i „Portret Rembrandta” Salvadora Dali.

W 2010 roku samorząd Darłowa postanowił wrócić do tradycji Dni Darłowa. Jednym z donioślejszych momentów tych obchodów, a także jubileuszu Muzeum na zamku darłowskim, było odsłonięcie 25 września 2010 roku pomnika króla Eryka Pomorskiego. Autorem projektu pomnika był starszy kustosz Muzeum Zamek Książąt Pomorskich Konstanty Kontowski. Fundatorem pomnika stał się Bałtycki Bank Spółdzielczy w Darłowie (il. 20).

W trakcie jubileuszowego 2010 roku na stanowisku dyrektora zaszyły zmiany – 21 października dyrektor Jerzy Buziakowski został odwołany przez Za-



20. Odświeżenie pomnika króla Ęryka Pomorskiego na dziedzińcu zamkowym, z prawej Ryszard Mroziński, prezes Bałtyckiego Banku Spółdzielczego w Darłowie, 25 IX 2010 r.; fot. K. Kontowski

rząd Powiatu. Pełnienie jego obowiązków do czasu wyłonienia w konkursie nowego dyrektora powierzono Konstantemu Kontowskiemu. Po zaskarżeniu do Wojewody Zachodniopomorskiego przez Jerzego Buziałkowskiego uchwały Zarządu Powiatu jako podjętej z naruszeniem prawa i następnie po jej uchyleniu przez wojewodę, Buziałkowski powrócił 6 grudnia 2010 roku na wcześniej piastowane stanowisko.

Zmiany na stanowisku dyrektora Muzeum nastąpiły w trakcie największej od remontu w latach 70. i 80. XX wieku modernizacji obiektu Muzeum. Jeszcze przed odwołaniem dyrektor Buziałkowski podpisał umowy z wykonawcami trzech zadań składających się na termomodernizację budynku Zamku Książąt Pomorskich. Na proces ten, finansowany w 50% ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie, składały się następujące prace: wymiana zdekapitalizowanych pieców gazowych na nowoczesne kotły kondensacyjne oraz wymiana wszystkich grzejników i okien oraz ocieplenie dachów i stropu w pawilonie zachodnim, remont i konserwacja witraży w kaplicy zamkowej. Całkowity koszt modernizacji wyniósł 632 565,66 zł. Remont trwał do końca 2010 roku.

Zakończenie

Muzeum na zamku w Darłowie zasługuje na rzetelny i pełny opis swoich dziejów. Ta próba naszkicowania 80-letniej historii darłowskiego Muzeum z pewnością nie może aspirować do miana wyczerpującej. Dotyczy to i okresu przed 1945 rokiem, i po II wojnie światowej.

W pierwszym przypadku, by pokusić się o pełny opis losów muzealnictwa w Darłowie, należałoby opracować w przede wszystkim bogatą spuściznę założyciela darłowskiego Muzeum Karla Rosenowa. Niestety, przez 65 lat nie udało się tego zrobić – znaczna część tych materiałów pozostaje w rękopisach w archiwum muzealnym. Ich opracowanie to najpilniejsze zadanie.

Jeżeli chodzi o badanie okresu powojennego, to Muzeum dysponuje archiwami, będącymi podstawowym źródłem badań, ale czy wystarczającymi? O ile, na przykład, wiemy, ile kosztował bilet wstępu do Muzeum w Darłowie w latach 30. XX wieku, to w archiwum powojennym nie znajdziemy już takiej informacji z roku na przykład 1965.

W dokumentach archiwalnych na ogół zawarte są informacje oficjalne, urzędowe. A na historię darłowskiego Muzeum zamkowego, zresztą każdej instytucji, zbiorowości itd. składa się nie tylko ta warstwa oficjalna – to także (a czasami przede wszystkim) nieopisane nigdzie kulisy decyzji, postaw, zdażeń. Dlatego cennym źródłem wiedzy o losach Muzeum w Darłowie są pa-

miętniki Aleksandra Tarnowskiego. Należy się spodziewać, że wiele niepublikowanych i ciekawych faktów z lat 1963–2000 znajdziemy w przygotowywanych wspomnieniach Ewy Bieleckiej. Wtedy pewnie i opisane powyżej zdarzenia mogą nabrać innej wymowy.

Gdyby można ująć 80-letnie losy darłowskiego Muzeum w literackiej metaforze, to najtrafniejsze wydaje się określenie „bojaźń kolekcjonowania”. Dlaczego?

W 1960 roku, czyli w ostatnim roku przed akcją uzupełniania zbiorów centralnych i następnie akcją „specjalizacji” muzeów regionalnych, w inwentarzu Muzeum w Darłowie było 4235 eksponatów, w połowie roku 2010 – o 938 mniej! Jeden z charakterystycznych rysów 80. lat muzealnictwa w Darłowie to starania o ratowanie „pamiątek przeszłości” i później ich utrata. Być może trzeba się pogodzić z tym faktem, gdy ta utrata następowała tak, jak to było w 1945 roku w wyniku wojny. Trudno jednak pogodzić się ze stratami, które – tak jak to było w latach 60. – są konsekwencją kolejnych pomysłów urzędników „z centrali”. Jeszcze trudniej pogodzić się z tym, że to, co wydało się stracone na zawsze, zostało odzyskane, ale już nie wróciło do prawowitego właściciela tak, jak to było z opisanym wyżej przypadkiem zaginionego po wojnie „Srebrnego ołtarza darłowskiego”. Dla budowania tożsamości kulturowej społeczności ziemi darłowskiej to systematyczne pozbawianie lokalnego Muzeum gromadzonych w nim przez lata materialnych świadectw przeszłości było poważnym ciosem (Clifford 1993: 11).

Powyższa praca zapewne obciążona jest jeszcze jednym błędem – mimo dążenia do selekcjonowania i podawania faktów w formie optymalnie obiektywizowanej, trudno pewnie było uniknąć emocji i subiektywizmu. Wynika to raz z obiektywnej przesłanki, że zbyt mało czasu upłynęło od opisywanych zdarzeń (jeżeli chodzi o zdarzenia z czasów mniej odległych niż 20 lat), a dwa z faktu, że opisujący te zdarzenia w różnych formach (jako zwykły zwiedzający, współorganizator niektórych przedsięwzięć, a wreszcie od dwóch lat kierujący Muzeum) w nich uczestniczył i uczestniczy. Z tej perspektywy trudno nieraz spoglądać na niedawno minione czasy chłodnym okiem badacza.

Na koniec jeszcze kilka uwag dotyczących przyszłości Muzeum Zamku Książąt Pomorskich w Darłowie. W mojej opinii nie rysuje się ona w różnych barwach. Przede wszystkim dlatego, że organizator Muzeum, czyli powiat sławieński, ma zbyt wątpliwe możliwości finansowe, by podołać w pełni ustawowemu obowiązkowi łżenia na utrzymanie, nie mówiąc już o rozwoju Muzeum. W tej sytuacji, na co wskazywałem wcześniej, obowiązek utrzymania Muzeum spadł w głównej mierze na samą placówkę. To wymusza działania (jak na przykład wybieranie wystaw, które mają szansę odnieść sukces komer-

cyjny, a niekoniecznie są nośnikami wartości), które mogą prowadzić do tego, że w muzeum będzie się widziało maszynkę do zarabiania najtańszym kosztem, jak najwięcej pieniędzy, a nie instytucję powołaną nie tylko do deponowania, ale i kształtowania pamięci zbiorowej miejscowej społeczności. Wydaje się, że wyjściem może być przejęcie roli organizatora przez samorząd gminny miasta Darłowa. W końcu – o ile uboższa byłaby historia tego nadmorskiego, turystycznego i portowego miasteczka, gdyby Bogusław V w 1352 roku nie zdecydował o budowie zamku właśnie tu, u ujścia Wieprzy do Bałtyku.

Bibliografia

- BIELECKA E. 1978. Sprawozdanie z działalności Muzeum w Darłowie za rok 1977, *Koszalińskie Zeszyty Muzealne* 8: 175–177.
- BIELECKA E. 1997. Sprawozdanie z działalności Muzeum Zamek Książąt Pomorskich w Darłowie w latach 1995–1996, *Koszalińskie Zeszyty Naukowe* 21: 311–314.
- BIELECKA E. 1998. Sprawozdanie z działalności Muzeum w Darłowie w roku 1997, *Koszalińskie Zeszyty Naukowe* 22: 321–324.
- BIELECKA E. 2009. *Zamek Książąt Pomorskich w Darłowie. Przewodnik po muzeum*, Darłowo: Muzeum Zamek Książąt Pomorskich w Darłowie (wyd. VII).
- BIĘNKOWSKA E. 1995. Mała historia pamięci, *Znak* 5 (480): 19–30.
- BORAS Z. 1994. Darłowo siedzibą książąt od Bogusława V do Bogusława XIV, *Darłowskie Zeszyty Naukowe* 2: 18–31.
- CLIFFORD J. 1993. O kolekcjonowaniu sztuki i kultury, *Polska Sztuka Ludowa – Konteksty*, t. 47: 11–16.
- DULEWICZ S. 1963. Pamiątniki, [w:] *Pamiątniki osadników Ziemi Odzyskanych*, oprac. Z. Dulczewski, A. Kwilecki, oprac. graficzne J. Skoracki, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 456–524.
- GŁAZIK M. 1979. Sprawozdanie z działalności Muzeum w Darłowie za rok 1978, *Koszalińskie Zeszyty Muzealne* 9: 183–185.
- ŁYSIAK W. 2002. Karl Rosenow – wielki regionalista, badacz i miłośnik ziemi sławieńskiej, [w:] *Sławno i ziemia sławieńska – historia i kultura. Materiały z pierwszej międzynarodowej konferencji, Sławno, 19–20 kwietnia 2002*, W. Łysiak (red.), Poznań: Wydawnictwo „Eco”, 49–57.
- NEKANDA-TREPKA J. 1994. Zamek w Darłowie – przyczynek do badań nad działalnością budowlaną książąt pomorskich, *Darłowskie Zeszyty Naukowe* 2: 32–45.
- POTOMSKA R. 2009. Muzeum Zamek Książąt Pomorskich w Darłowie. Sprawozdanie z działalności w roku 2008, *Koszalińskie Zeszyty Naukowe* 29: 113–121.
- POTOMSKA R. 2010. Sprawozdanie z działalności Muzeum Zamek Książąt Pomorskich w Darłowie w 2009 r., Darłowo: Muzeum Zamek Książąt Pomorskich [maszynopis].
- SKRZYPEK I. 1997. Z historii muzealnictwa środkowopomorskiego, *Koszalińskie Zeszyty Muzealne* 21: 5–113.

- SZACKA B. 1995. O pamięci społecznej, *Znak* 5 (480): 68–76.
- TARNOWSKI A. 1961. 12 lat na Zamku w Darłowie, Darłowo: Muzeum Zamek Książąt Pomorskich w Darłowie [maszynopis].
- WALKIEWICZ L., ŻUKOWSKI M. 2005. *Darłowo. Zarys dziejów*, Darłowo: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Darłowskiej.
- ŻUKOWSKI M. 2003. Organizacja i działalność Muzeum w Darłowie w latach 1930–2002, *Zeszyty Sławińskie* 1: 15–35.
-

80 Jahre Schlossmuseum in Darłowo (1930–2010)

Zusammenfassung

Der Anlass zu diesem Thema war die Feier zum 80-jährigen Bestehen des Schlossmuseums in Darłowo (Rügenwalde) am 1. Juli 2010. Gleichzeitig fand auch das 65. Jahresfest zur Eröffnung des Museums nach seiner Übernahme durch die sowjetische (9. März 1945) und anschließend die polnische Verwaltung statt.

Mit diesem Artikel beginnt die Erinnerungsgeschichte des Museums im Greifenschloss in Rügenwalde/Darłowo. Ein Abschnitt des Referats beschreibt die Organisierung des Museumswesens in Pommern und besonders in Darłowo. Der Autor versucht nicht nur die Geschichte des Schlossmuseums von „vor“ und „nach“ dem Krieg wiederzugeben, sondern auch die Ansichten der Menschen zu zitieren, die das Museum geschaffen haben wie es heute ist, angefangen beim Gründer und erstem Direktor des Schlossmuseums Karl Rosenow, später die Nachkriegsspioniere des Museums in Darłowo Amelia Łaczyńska und ihre Tochter Jadwiga. Nach ihnen hat Aleksander Tarnowski die Arbeit übernommen, es folgten Hieronim Fiodorow und Ewa Bielecka. Der letzte Abschnitt des Artikels beschreibt die Entwicklung des Schlossmuseums in den Jahren 2000 bis 2010 und die Jubiläumsfeierlichkeiten.